

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcy i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K.	rocznie	24 K.
ówierórocznie 8 K — h.		ówierórocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	półrocznie	12 K.
miesięcznie 2 h 70 h.		miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłączenie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. najmiłościwiej zezwolić, aby radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Kazimierzowi Kropaczkowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego doskonałą służbę.

P. Namiestnik zamianował weterynarza powiatowego, Grzegorza Bogdana starszym weterynarzem powiatowym, a asystenta weterynaryjnego, Józefa Prašila weterynarzem powiatowym.

P. Namiestnik przeniósł komisarza powiatowego, Stanisława Łukaszeńskiego z Turki do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 11 czerwca.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów, w dalszym ciągu dyskusji budżetowej,

przemawiali pp. Scheicher (chrześc. soc.) i Srdinko (czeski agr.), który to ostatni oświadczył się przeciw zbyt wielkim wydatkom na wojsko. Tutaj, mówił, należy rozpocząć od oszczędności, gdy Rząd czynić chce oszczędności na innych polach.

Mowca przedłożył szereg postulatów posłów czeskich, a w szczególności domagał się otwarcia Uniwersytetu czeskiego w Bernie morawskim i oświadczył w końcu, iż agrarysze czeskie głosować będą przeciw budżetowi.

P. Stumpf wyraził zdanie, iż celem uniknięcia deficytu należy przeprowadzić reformę podatkową.

P. Švejk wywodził, że panujący system rządowy ponosi odpowiedzialność za słaby rozwój życia ekonomicznego. Zarzuca też Ministerstwu rolnictwa brak inicjatywy i wykazywał, że wydatki w Ministerstwie rolnictwa wzrosły tylko o 2,100.000 koron. Potępia obstrukcję Niemców w Sejmie czeskim, której celem wymuszenie na Czechach koncesyj narodowych i politycznych, czego jednakże Niemcy nie osiągną.

P. Mühlwerth oświadczył, iż konieczne jest przeprowadzić równowagę w budżecie państwowym i dlatego potrzeba rychłego załatwienia reformy podatkowej. Nienawisć Unii słowiańskiej do teraźniejszego systemu rządowego uważa mowca za nieuzasadnioną. Stronnictwa niemieckie również domagają się reformy wreszcie kwestii językowej. Zaproponowana przez p. Bukyja ramowa ustawa językowa nie może być poważnie wzięta pod rozwagę.

Mowca protestował przeciw obrazie protestantów w Niemczech i Austrii z okazji ostatniej encykliki papieskiej, a w końcu omawiał konieczność reformy prawa małżeńskiego.

P. Neumann stwierdził, że o uzdrowieniu stosunków w Austrii nie można myśleć póty, póki nie zapanuje spokój w Czechach.

Wszystkie żądania czeskie streszczają się w pojęciu równouprawnienia. Przedłożony przez Rząd projekt ustawy językowej i projekt rozdziału na obwody, nie jest do przyjęcia dla Czechów. W każdym razie obie ustawy te mogą być załatwione tylko w Sejmie czeskim.

P. Tresić żalił się, że narodowi chorwackiemu z okazji podróży Najj. Pana do Bośni zakazano jawnie się przed Monarchą, a bana, który jedynie był uprawniony towarzyszyć Monarsze w tej podróży, nie zaproszono wcale. Mowca zapytuje w końcu P. Prezesa gabinetu, jak usprawiedliwi to, że Chorwatom podczas przyjęcia Monarchy nie pozwolono wywieszać chorągwi o barwach chorwackich.

Przy końcu posiedzenia radykali czescy przedłożyli 12 wniosków nagłych, między innymi: o zniesienie podatku od mięsa, o dokonanie ekspertyzy z powodu stosunków panujących w Królestwie czeskim, o zniesienie Izby panów, o sanację długów urzędników państwowych i t. p.

Miedzy odczytanymi wczoraj interpelacjami znajdują się interpelacje p. Budzynowskiego w sprawie postępowania komisarza starostwa w Podhajcach przy przesłuchiwaniu świadków: p. Dniestrzańskiego w sprawie rozdziału subwencji na hodowlę bydła w Galicji i p. Londzina w sprawie zakazu pochodów stowarzyszeń polskich w Gieszynie.

Dziś zebrała się Izba o godz. 10 rano.

Z komisji.

Subkomitet komisji socjalno-politycznej obradował nad ustawą w sprawie uregulowania wypłacania płac w górnictwie.

Z klubów.

Kierownictwo partii chrześcijańsko-społecznej uchwaliło zwołać w październiku wiec powszechny stronnictwa do Wiednia. Następnie zajmowano się sprawą

udziału stronnictwa w przedsiębiorstwach ekonomicznych.

P. Minister handlu dr. Weiskirchner oświadczył, że wstępowanie członków stronnictwa do Rad nadzorczych przedsiębiorstw ekonomicznych nie jest niczem nowym i praktykowało się jeszcze za życia dr. Lnegera. Dla stanowiska stronnictwa chrześcijańsko-społecznego ma to doniosłe znaczenie, ażeby także na polu ekonomicznym starało się ono uzyskać wpływ. Jeżeli zachodzi pytanie, czy piastowanie mandatu politycznego da się pogodzić z czynnością członka Rady nadzorczej, to należy każdy wypadek z osobna zbadać. P. Minister nie przeczy, że przy objęciu tego rodzaju stanowiska może zajść także kolizja obowiązków. Dlatego też sprawę objęcia takich posad musi wprzód zbadać interesowana korporacja, a posel powinien zasięgnąć zezwolenia swego klubu. To jest zgodne z programem.

W sprawie założenia urzędniczego zakładu kredytowego, którego naczelnym kierownikiem jest dr. Gessmann, oświadczył mowca, że p. Gessmann położył na tem polu wielkie zasługi, a nikt racjonalnie myślący nie będzie miał nic temu do zarzucenia. Założenie owego Banku było aktem społecznej opieki i ubolewać należy, że stronnictwu nie powiodło się założyć podobnej instytucji w wielkim stylu dla rękodzielników. Stworzenie jej jest obowiązkiem stronnictwa.

P. dra Ebenhocha mowca uprosił, ażeby wstąpił do Towarzystwa żeglugi na Dunaju, gdyż mowca jest przekonany, że dr. Ebenhoch strzedz będzie przytem także interesów ludności.

Budżet.

Sporządzony przez gen. sprawozdawcę p. dr. Steinwendera budżet na r. 1910 wykazuje w myśl uchwały komisji budżetowej sumę 2,810,822,657 koron jako sumę zapotrzebowania, gdy w preliminarzu P. Ministra

(63)

AMEN.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XII.

(Ciąg dalszy).

Nadjechała karetka Pogotowia. Szybko wyskoczył z niej dobrze pamiętny Zygmuntowi lekarz, ów Oskar Wiedzki, który już przy założeniu Jaskini ośmielił się podnieść głos protestu przeciw teoryom, wygłaszanym przez mistrza Edwarda. Spotykał go potem nieraz Zygmunt na Uniwersytecie, ale się do niego nie zbliżał; słyszał zaś o nim, że po ukończeniu studiów rozpoczął praktykę z powodzeniem, a na polu obywatelskiej pracy zaznaczał się już również działalnością, pełną poświęcenia i rozważgi. Doktor Wiedzki od razu również poznał Zygmunta i wnet zażądał jego pomocy.

— Pan przecież już także prawie doktor — mówił — pomożesz mi pan dzisiaj. U nas tej nocy, na stacyi ciągły ruch.... Wszyscy zajęci.

Złożono ostrożnie rannego na poduszkach karetki i z wolna pojechano do kliniki.

Wszelki jednak ratunek okazał się daremny. Pod wpływem środków trzeźwiących, ranny odzyskał wprawdzie na chwilę przytomność, ale tylko na krótką chwilę.

Otworzył szeroko krągłą zasłkę oczu i wpił się sztywniejącym wzrokiem w twarz pochylonego nad nim Zygmunta. Zdawał się go poznawać.

— Ty! ty! — bełkotał. — Powiedz mistrzowi.... słusznie rzekł.... Człowiek nie ma żadnego sensu.... celu.... Po co żyć?...

Zacharzał silnie, nogami podrzucił do góry, wyprężył się, jęknął, i — skonał.

— To, panie — ozwał się Wiedzki —

trzeci wypadek tej nocy.... Trzeci dzisiaj, a trzydziesty w tym kwartale.... Sama młodzież. Istna epidemia.... Żadnego ich uczono pacierza, — a oni odpowiedzieli: Amen!

I zarzucił białe prześcieradło na martwe zwłoki samobójcy.

Nazajutrz w południe Zygmunt poszedł do ojca. U wejścia spotkał się z Lunią, wypoczętą, różową, swobodną. Ujrawszy Zygmunta, wykrzywiła lekceważąco usta:

— A.... a.... troskliwy synek!.... Przychodzi pewnie dowiedzieć się o zdrowie tatusia.... Ma się wybornie. Tylko co wstał, zaniosłam mu kawę.

Nie odpowiedział nic i wszedł szybko do pokoju ojca.

Mistrz na pół ubrany, w ciepłym szlafroku, zarzuconym na ramiona, siedział przy małym stoliku nad filiżanką kawy. Umoczył w niej bułkę i niósł do ust, bardzo zwolna, ręką drżącą. Na widok Zygmunta upuścił bułkę do środka filiżanki, bardzo snadź zdziwiony odwiedzinami syna o niezwyklej porze.

Był mizerny, żółty, jakby niewyspany. Powieki miał nabrzmiałe.

— Dzień dobry!....

— A, dzień dobry!

Powitanie z obu stron obojętne. Oddawna już wyłączono ze wzajemnych stosunków serdeczniejsze objawy. Syn nie całował ojca w rękę; — to stara, śmieszna forma, zabytek patryarchalno-niewolniczych obyczajów.... Wystarczał w ostateczności uścisk ręki, a najczęściej lekkie skinienie głowy. Syn też do ojca mówił „ty“, po co bowiem zaznaczać przy każdej sposobności to, co było nie w istocie nieznaczające, bo przypadkowym związkiem?

— Jakże dziś zdrowie? — spytał syn.

— Zawsze dobrze, albo zawsze źle, jak wolisz.... brzmiała odpowiedź.

— Pragnąłbym, aby było zawsze dobrze....

Milczenie. Zatopiony kawałek bułki, wywindowany za pomocą łyżeczki, razem z tłustym kożuszkiem, na zewnątrz filiżanki,

powędrował do ust szeroko otwartych, w podrygach drżącej ręki. Część brunatnego płynu spływała po brodzie.

— Wyglądasz mizernie — ozwał się po chwili Zygmunt.

— Zdaje ci się.... Odblask żółtych firanek.

I znowu milczenie. Teraz filiżanka, ujęta oburącz, zbliżyła się do ust. Mistrz pił szybko, jednym nienal tchem wychylił do dna, snadź chcąc co rychlej pozbyć się tego napoju, który mu nie smakował. Pijąc, spoglądał na syna, jakby się pytał:

— Po coś przyszedł? i kiedy sobie pójdiesz?

Ale Zygmunt wziął krzesło i usiadł.

— Jesteś mizerny — powtórzył z naciskiem — i widocznie chory.... Uważałem to już wczoraj.

— Wczoraj?... — z zadziwieniem rzekł mistrz i pytał dalej wytrzeszczonym wzrokiem.

— Tak, wczoraj.... Jestem już trochę lekarzem.... Radzę ci odmianę powietrza.... Możebyś wyjechał trochę na Południe.... Wyjechał — sam.... To ci doskonale zrobi.

Mistrz poruszył się żywo, niespokojnie, jakby go co ukłóło. Ciągłe patrzył sztywnie na syna. Wreszcie ramionami dźwignął.

— Zwarywałeś! — odrzekł krótko. Ale w jego umyśle utkwił przedewszystkiem wyraz: sam, wymówiony przez Zygmunta z naciskiem.

Odwrocił się od niego pół postacią, zgarnął poły szlafrocka niecierpliwie, a po chwili bąknął:

— Jakto? co to: sam?

— To jasne. Sądzę, że oderwanie się przynajmniej na czas jakiś od tego towarzystwa, które cię otacza, od powietrza, którem oddychasz, wpłynie zbawiennie na twój organizm....

Pan Edward nie patrzył już w tę stronę. Palcami wyciągniętej prawej ręki bębnił po stole.

— Nie proszę cię o radę.... — mruknął z niechęcią.

— Wiem o tem. Niemniej jednak czuję się w obowiązku....

— Zwalniam z obowiązku.... Nie widzę go zresztą i nie uznaję. Ja zaś mam prawo do spokoju. Dość o tem!

Mówił to takim tonem, że Zygmunt zrozumiał, iż tą drogą nie dojdzie do celu. Zmienił więc przedmiot, chcąc, bądź co bądź, zatargać nerwami i wyrwać ojca z apatii. Po chwili więc ozwał się:

— Wczoraj, po rozstaniu się naszym, byłem świadkiem przykrego wypadku.... Stefan Szczyt zastrzelił się w ogrodzie....

— Szczyt? Jaki Szczyt?

— Ten młody.... Stefan. Musisz go pamiętać. Bywał bardzo często w Jaskini. Twój wielki adorator....

Na twarzy mistrza żadnego wrażenia. Dłuższa tylko pauza, a potem obojętne pytanie:

— No, to co?

Mówił mi lekarz Pogotowia, że to w tym kwartale trzydzieste z rzędu samobójstwo wśród młodzieży. Zastraszająca statystyka!

— Dlaczego zastraszająca? Ci uważali, że pora im umrzeć i przywołali śmierć wolną.... I tak zbyt wielu żyje i tylko przez teórozostwo trzyma się życia, jak liść uschnięty na gałęzi....

— Takie to właśnie teorie doprowadzają do tego.... Nieszkodliwe dla tych, którzy je wygłaszają na zimno, a zabójcze dla....

— Głupstwo! — przerwał mistrz z widocznym rozdrażnieniem. — Niech każdy czyni, jak chce. Życie nie powinno być gwałtem....

Zygmunt wstał, bardzo błady. Wszysko w nim wrzało. Doznane wczoraj wrażenia wzburzyły krew, która się pieniła, rozbijając falą o lodowatą skałę bezdusznej apatii ojca.

— Tak! — powtórzył. — Życie istotnie nie powinno być gwałtem, — a moje oddawna jest gwałtem ohydny....

Mistrz obrócił się nagle ku niemu całą postacią. Patrzył wytrzeszczonymi oczyma, jakby nie rozumiał.

— Twoje?... gwałtem?... — bąknął.

skarbu wydatki obliczono na 2.691.499.477 koron. Pokrycie, preliminowane pierwotnie w sumie 2.691.456.741 koron, podwyższyła komisya budżetowa na 2.757.741.383 koron. Tym sposobem niedobór podniósł się z koron 42.042.736 na 53.081.274 koron.

Podwyższenie cyfr zamykających budżet należy temu przypisać, że w rozdz. 6 wstawiono przypadającą na r. 1910 część zaliczek na pożyczkę bośniacką (60 milionów).

Również w rozdziale „Długi państwowe” podniesiono zapotrzebowanie o 5.054.217 koron. W rozdziale „Ministerstwo handlu” urosło zapotrzebowanie 350.000 koron ponad preliminarz; w „Ministerstwie kolei żelaznych” inwestycje podniesiono o 29.600.000 koron; w „Ministerstwie rolnictwa” o datki państwowe na spożytkowywanie bydła w wysokości 6.000.000 koron i o zapotrzebowanie upaństwowionej odbenzyniarni w sumie 8.318.983 koron.

W dochodach wstawiono ponad reliminarz ogółem 108.284.642 koron.

Sprawozdawca wywodzi w swym referacie: Jawny deficyt skarbu państwa wynosi 53.1 milionów K., a pokryty ma on być głównie zapasami kasowymi, zaokrąglonymi przez pożyczkę do sumy 40 milionów koron, a więc długami. Jednakowoż dla przywrócenia rzeczywistej równowagi trzeboby nie 53.1 milionów koron, gdyż w 29.6 milionach koron przyznanych tytułem wynagrodzenia Towarzystwu kolei państwowych znajduje się część, którą w prawidłowym stanie rzeczy należałoby ruch obciążać. Dalej w przyzwolonej pożyczce mieści się 22.5 milionów koron inwestycji kolejowych, które nie oznaczają żadnego pomnożenia wartości.

Wobec tego sprawozdawca wyraża opinię, że żądanie, by dla innych, ściśle oznaczonych celów uchwalono specjalne pożyczki, budzić musi żywe obawy. Metoda, jakiej trzymano się w r. b., a mianowicie zamknięcie budżetu deficytem, nie powinna być stosowana w przyszłości. Oczywiście nie trzeba sobie wyobrażać, by sanacyi szukano w ukrywaniu deficytu; uważać bowiem za nią można tylko realną równowagę.

Sprawozdanie kończy się takim wnioskiem: „A więc albo trzeba zaoszczędzać choćby kosztem niebezpieczeństwa, że rozwój ekonomiczny zostanie podcięty, albo też należy postarać się o nowe dochody. Oto dylemat, wobec którego stoimy”.

Budowa dróg wodnych.

Ministerstwo handlu przedłożyło wczoraj obu Izbowi parlamentu sprawozdanie z obecnego stanu budowy dróg wodnych.

Memoryał składa się z 3 części; pierwsza daje obraz czynności dyrekcji budowy dróg wodnych, druga zajmuje się stroną finansową, trzecia stanowi szczegółowe sprawozdanie techniczne.

W pierwszej części zestawiono chronologicznie czynności Dyrekcji od czasu uchwalenia ustawy z r. 1901, postanawiającej budowę dróg wodnych, przeprowadzone fachowe studia i pomiary, rozpoczęcie i wykonanie robót, odnoszących się do pierwszego okresu budowy, sięgającego po r. 1912, a zawierającego budowę kanału Wiedeń-Bogumin-Kraków, skanalizowanie Wełtawy pod Pragę i Wisły pod Krakowem, oraz regulację Łaby.

Szczegółowy projekt i operat wykupu gruntów pod kanał Wiedeń-Bogumin-Kraków jest wykończony i dojrzały do prac komisji obchodowej.

Na przestrzeni galicyjskiej dokonano wykupu dla trasy Zator-Samborek.

W drugiej części ponowne obliczenia wykazały koszt pierwszej grupy robót na 359.550.000 kor. — skanalizowania Wisły pod Krakowem 130.000 kor.

Koszta budowy drugiej grupy po roku 1912 obliczono w przybliżeniu na 630.000.000 koron.

Koszta więc budowy całej sieci dróg wodnych dojdą do 1200 milionów koron.

Przeciw organizacyi ekonomicznej Polaków pod berłem pruskim.

Profesor berliński dr. Bernhard należy do rzędu tych uczonych, którzy wiedzę swą uczynili służką celów politycznych. Wiadomo, że godność profesora Uniwersytetu przyznano dr. Bernhardowi za jego studia duchem antypolskim przesiąknięte. Przeciw jego nominacji podniósł ją też swego czasu znaczna część prasy niemieckiej energiczny protest. Nie ochłodziło to zapалу dr. Bernharda, owszem zachęciło uczonego do tem energiczniejszej kampanii pod sztandarami haka-tyzmu — za pomocą pisanego i żywego słowa.

Świeżo przybył gromiciel polskości do Poznania i w tamtejszej Akademii wygłosił uwagi godny wykład na temat: „Die polnische Wirtschaftsmacht”.

W wykładzie swym przedstawił p. Bernhard na wstępie organizację polskich banków ludowych oraz Spółkę zarobkowych pod berłem pruskim, powtarzając mniej więcej to samo, co powiedział już w znanej swej broszurze „Das polnische Gemeinwesen”.

Opisując ostatnie wybory do parlamentu w Poznaniu, zaznaczył z niemałym zadowoleniem, że Polacy dzielą się na partye, ostro się zwalczające.

Według p. Bernharda dzieli się społeczeństwo polskie w Prusach nie na polityczne, lecz na cztery społeczno-stanowe obozy:

1. To klasa, posiadająca, nasycona: *gesättigte Klasse*. Są to następcy dawniejszej partii dworskiej, czyli ugodowej; partya ta pragnie niejako w drodze dyplomatycznej, oraz umiarkowanym występowaniem utrzymać obecny stan posiadania i wspólnie z Niemcami, albo też obok Niemców pracować nad podniesieniem kultury i dobrobytu kraju.

2. Za sukcesorkę zasad dawniejszej partii ludowej uważa partję narodowo-demokratyczną, w której przeważa inteligencja i stan mieszczański. Na czele tej partii, powiada, stoją namiętni szowiniści, antireligijni radykałowie zdolni, krzykliwi dziennikarze i publicyści, a prasa polska, w większej części na usługach tej partii stojąca, dostarcza wedle twierdzenia p. Bernharda, rządowi i ministrom owych sławnych, tak często w Sejmie przedkładanych wycinków.

3. Do trzeciej grupy zalicza prof. Bernhard gospodarzy - włościan. Rozwijają się oni powoli, ale stale i tworzą w toczącej się walce poważne zastępy. Są niejako wojskiem bez oficerów, bo dotychczas nie wyszli z ich szeregów ludzie, zdolni do kierowania nimi. To też miejsca oficerów opanowało duchowieństwo i tu szukać należy powodu, że to duchowieństwo tak potężne i wszechwładne posiada wpływy.

4. Wreszcie czwarta klasa: stan robotniczy, dotąd niezorganizowany, niezjednoczony, ale budzący się, upominający się o swe prawa, a niezmiernie silny i potężny, bo rozporządzający dziesiątkami, a nawet setkami tysięcy głów. — W ostatnim czasie szeregują się robotnicy w związkach, a obecnie istnieje kilka takich organizacyi, mianowicie na Szląsku, w Prusach Wschodnich, w Poznańskim i Nadrenii.

Wedle prof. Bernharda tak partya posiadająca, czyli ugodowa, jak i demokratyczna, czyli ludowa, ubiegają się o zdobycie wpływu na Związki robotników. A ta partya stanie się wszechwładną, której uda się kierownictwo zdobyć.

Silna, umiejętnie kierowana partya robotników, wywodził prelegent dalej jest dla sprawy niemieckiej groźna i niebezpieczna, bo Niemcy w Poznańskim nie są w stanie tej sile równych sił przeciwstawić. Gdyby więc robotnicy spróbowali w drodze strajku rolnego upomnieć się o wyższe zarobki, na-

tenczas zrujnowałby taki strajk cały kraj, przedewszystkiem zaś wielką własność ziemską, tak polską, jak niemiecką.

Aby do tego nie dopuścić, aby temu zawczasu zapobiedz, uznaje prof. Bernhard za jedyny sposób: wywłaszczenie, bo tylko przez wywłaszczenie stworzy się silny zastęp robotników niemieckich, który wysiłki robotnika polskiego sparaliżuje.

Berliński profesor nie pojmuje, jak można było uchwaląć ustawę kolonizacyjną, nie dając jej zarazem prawa wywłaszczenia i ciesząc się niezmiernie, że teraz — chociaż trochę późno — prawo to uchwalone zostało. Konieczność prawa wywłaszczenia udowadnia następującym przykładem: Cóżby uczynił rząd, gdyby przy wytykaniu i budowaniu kolei, dróg publicznych i t. p. nie miał prawa wywłaszczać potrzebnej pod drogi ziemi? Tak samo musi komisya kolonizacyjna wywłaszczać wszystko, co uważać będzie za potrzebne.

Po przytoczeniu tak przekonującego dowodu, twierdzi profesor Bernhard, ze słodkim śmiechem na ustach, że wywłaszczenie nie może być powodem do wzajemnej nienawiści, przeciwnie, on sam i wszyscy Niemcy kochają, szanują a nawet podziwiają Polaków. Że im odebrać chęć ziemię, po dziadach i pradziadach odziedziczoną, a krwią i potem zroszoną; ziemię, która jest ich najdroższym skarbem, bo tu ich przodkowie żyli i umierali. — to najmniejsza i p. profesor nie pojmuje, że Polacy o to gniewać się mogą.

Wszak p. Bernhard jeździł umyślnie do Paryża i zapytywał różnych Francuzów, jak zapatrują się oni na sprawę wywłaszczenia majątków polskich — jak postąpiłby, gdyby na pograniczu ich państwa mieszkała ludność obca, państwu wrogo usposobiona, a opierająca się o sąsiednie państwo, przez tę samą ludność zamieszkane.

Wszyscy owi Francuzi, twierdzi p. B., przyznali, że ich rząd postąpiłby tak samo. Jak rząd pruski, a o wywłaszczeniu wyrażali się jako o dziele wysoce kulturalnem.

Szkoda, że berliński profesor nie wymienił nazwisk owych mieszkanców Paryża, przypuszczać bowiem wypada, że to byli chyba jego przyjaciele polityczni, których wszędzie, a zatem i w Paryżu nie brak, może panna dr. Schirmacher, albo też członkowie kolonii niemieckiej nad Sekwaną.

Gdyby prof. Bernhard chciał być poznac opinie naprawde wybitnych mężów Francji, to powinien był, zaoszczędzając sobie kosztów i trudów podróży do Paryża, przeczytać głośną ankietę, zebraną przez Sienkiewicza.

— Ohydny! którego dłużej nie ścierpie... Dość upokorzenia i hańby! W tym domu nie pozostanę dłużej ani chwili, jeżeli w nim dalej rządzić będzie... ta... ta... pani Lunia, która cię jawnie zdradza z tym swoim Zbyskiem, która cię poniża i zohydza w oczach całego świata i własnego syna!... Wybieraj: ja, albo ona!...

Twarz mistrza z żółtej stała się zieloną. Otworzył usta, chciał coś krzyknąć, przerwać potok słów syna, ale mu głosu zabrakło. Drżącymi rękoma usiłował się dźwignąć, lecz pozostał na miejscu. I nagle chwilowe, widoczne wzburzenie zdawało się uspokajać, a raczej krepnąć, kostnieć w twarzy, w jakiś nieubłagany wyraz nienawiści i zdławionego gniewu.

Zacisnął się w głąb fotelu, głowę podniósł i mierzył syna wzrokiem, który z poza mgły ciskał iskry. Z ust zaciśniętych kurczowo, wydął się suchy, urywany śmiech szyderski:

— He... he... he!... Ani jej, ani mnie nie dosięgnie jadownic ślina takiego, jak ty, błazna!... Wybór uczyniony...

Ruch drżącej ręki, wskazujący drzwi i krótkie słowo:

— Precz!

Zygmunt zachwiał się na nogach. Pociemniało mu w oczach. Jakto? tak, bez dyskusji, bez chęci sprawdzenia obelżywych zarzutów, bez jednej chwili wahania?

Cała dawna miłość ku temu ojcu, którego w tej chwili, — czuł to, — tracił na zawsze, zbudziła się i zawarła w jednym, wyszeptanym, a od lat całych nieużywanym wyrazie:

— Ojcie!

Na twarzy mistrza ani jednego drgnięcia. Ciągło ta sama skamieniałość okropna. I podobnie, jak niegdyś do żony, teraz rzekł do syna:

— Skończyliśmy z sobą... Resztę adwokat... Wypłaci rentę... Teraz dosyć już... dosyć...

Znowu ten sam ruch ręki i to samo straszne słowo:

— Precz!

Zataczając się jak pijany, Zygmunt wybiegł z pokoju, a tegoż dnia dom ojca opuścił na zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Adam Krechowiecki.

20)

ZWYCIĘZKA.

(Edouard Rod: „Un vainqueur”).

VII.

(Ciąg dalszy).

Po tych słowach Burier zabrał swoje papiery, ułożył je w porządku i wstał, chcąc odejść.

— Jeżeli koledzy pańscy są do pana podobni — mruknął Délémont — wypadnie nam chyba zamknąć wszystkie fabryki we Francji.

Stojąc na progu, z teką swą pod pachą, z kapeluszem w ręku, Burier odpowiedział z tą swoją nieubłaganą pogodą teoretyka:

— Niech będą zamknięte, jeżeli do ich funkcyonowania potrzeba naruszenia ustawy! To następstwo ustawy, które mnie nie obchodzi. Ja tu jestem po to, abym przestrzegał jej poszanowania. I dla tego raz jeszcze proszę pana, byś siostrzeńca swego kazał zbadać przez doktora. I dlatego radzę panu strzedz się tych pośredników, którzy dostarczają panu młodocianych sił roboczych; mógłbyś pan bowiem bardzo pożałować tego, żeś zbyt łatwo przyjmował ich fałszerstwa i kłamstwa.

To rzekłszy, wyszedł. Délémont ze złością wrzucił do zielonej teki książeczki służbowe, które stały się powodem tego napomnienia i mruknął przez zęby:

— Oto są teorie, które rozpowszechniają się wszędzie na zgubę przemysłu, wciśkają się do fabryk, a nawet do ognisk rodzinnych. Czuję je wszędzie w okół siebie!

Mówiąc to pomyślał z irytacją o swoim Bernardzie, który wcale nie podzielał jego buntów i zdawał się ochotnie przyjmować to, co on mienił upokorzeniem i tyranią nowego ustawodawstwa.

Pomyślał także o swoim przyszłym zięciu.

— I nawet ten głupi Soutre! — mruknął — nawet on staje się echem tych teoryj...

Właśnie Soutre nadchodził krokiem niezgrabnym człowieka nadto wysokiego i nad-

miarę silnego, który w zwykłym czasie, jak gdyby nie wiedział, co począć ze swymi muskułami.

— Ach, kochany Soutre! — zawołał Délémont — szkoda, że nie byłeś tu przed chwilą. Byłbyś słyszał, co tu wygadawał ten twój przyjaciel Burier...

Soutre zaprotestował; jakiegokolwiekby nie były jego przekonania w kwestyach ogólnych, nie mógł on być przyjacielem człowieka, niechętnie usposobionego dla fabryki.

— A więc współwyznawca, jeśli nie przyjaciel... Przed chwilą ztąd wyszedł. Ach, gdybyś go był słyszał! Doprawdy nie wiem, dokąd oni chcą nas doprowadzić, ci ludzie? Do ruiny, do bankructwa! Chyba lepiej od razu fabrykę zamknąć... Wolę kamienie tłuc przy gościńcu, niż być przemysłowcem...

Soutre słuchał, poruszając swoją ciężką głową gladyatora, która usiłowała w tej chwili pracować myślą: Skargi dyrektora wydawały mu się uzasadnione, — ale również i domagania się robotników nie były niesłuszne. Natarczywe mieszanie się takiego Buriera w sprawy wewnętrzne fabryki było niewątpliwie niezdolne, — ale z drugiej strony reformy prawne były zupełnie sprawiedliwe i słuszne. Jak pogodzić te sprzeczności?

— No, powiedzże co! — domagał się Délémont gniewny. — Wykaż, że nie mam racji, broń nowych ustaw, waszych inspektorów, waszych pięknych teoryj!

— Tak, tak... — bąkał olbrzym cieniutkim swym głosem, — byłoby zapewne wygodniej, gdyby nie było ani ustaw, ani inspektorów... Ale...

— Ale, co?

— Otóż właśnie... Potrzebaby, aby ludzie byli, że tak powiem, doskonałymi...

Wstrzymał się, nie ustając kiwać olbrzymią głową na opasłym karku, który ukladał się w grube fałdy po nad kołnierzem. Nie wiedział już co dalej mówić; najcięższą była dla niego wszelka dyskusja, w której nie zdołał nigdy znaleźć odpowiednich wyrazów dla oddania swych myśli.

Délémont parsknął przymuszonym śmiechem.

— Co też ty wygadujesz! Dawniej nie było ustaw robotniczych, a czy ludzie byli więcej wariaci od teraźniejszych? Zakładali tak samo fabryki i tak samo robili interesy...

Soutre mozolnie szukał słabej strony tej argumentacji i — wreszcie zdało mu się, że znalazł:

— Zapewne... zapewne... Brak ustaw służył fabrykom... pryncypałowicie byli zadowoleni... Mogli robić, co im się podobało... tak!... Ale natomiast... robotnicy?... I oto właśnie dla nich, dla ich ochrony wydano ustawę...

Délémont aż skoczył:

— Dla ochrony robotników! — krzyknął. — Przeciw komu? przeciw nam? Czy ośmielił się twierdzić, że to było konieczne? Nie szukając dalej, powiedz, czyś kiedykolwiek widział, aby tu u nas popełniono względem nich jakiegokolwiek nadużycia? Zbudowałem tu dla nich miasto; nie będziesz przecie twierdził, aby ich mieszkania były niezdrowe? Mają powietrze, widok, przestrzeń, wszystko, czego tylko życzyć sobie można. Są dobrze żywieni, mają lekarza darmo, pomoc w razie choroby, czytelnię, odczyty... Bądź sprawiedliwy, Soutre: cóż im państwo dać by mogło więcej?

Soutre był istotnie przygnębiony. Jego oczy, poczeiwe oczy psa wiernego, przybierały wyraz smutku; żyły na czole nabrzmiewały skutkiem mózgowego wysiłku. Co odpowiedzieć? Możliwe było odczek, że stworzenie owego „miasta” okazało się wyborną spekulacją, ponieważ przynosiło 7 od sta, od włożonego kapitału i czyniło robotników jeszcze bardziej zależnymi od pryncypała. Można było przytoczyć i inne szczegóły, odnoszące się do urządzeń fabrycznych. Ale Soutre czuł, że nie zdoła tego nigdy wypowiedzieć w sposób należyty.

— Gdyby czyniono wszędzie i zawsze, co należy — bąknął wreszcie — to oczywiście ustawy byłyby zbyt liczne. Ale czy to się czyni, panie Délémont?... Pan wie, że nawet tutaj...

Urwał, przerażony tem swoim zuchwałstwem, spiorunowany wściekłym wzrokiem pryncypała.

— Tutaj? tutaj?... Co tutaj?... Co ty pleciesz? Czy jest tu, co takiego, czegoś być nie powinno?... No mówże, do krośset!...

Soutre natychmiast się cofnął:

— O, ja wiem przecież dobrze, że tutaj, u pana, panie Délémont, robotnikom jest lepiej, niż gdziekolwiek indziej... Zarabiają dosyć, są dobrze traktowani, żyją dobrze... temu chyba nikt nie zaprzeczy.

Program rządu francuskiego.

Francuski prezydent ministrów Briand złożył — jak wiadomo — d. 9 b. m. w Izbie deputowanych deklarację rządu.

Omawia ona najpierw wybory do parlamentu. Rząd z radością stwierdza niezawisłość i godność, okazane przez cały naród podczas ostatnich wyborów. Wrogowie republikańskich rządów nie ośmielili się z otwarcią przybić zaatakować Rzeczypospolitą. Republikańskie mogą po uskutecznych wyborach ze spokojem patrzeć w przyszłość. Lud okazał się zwolennikiem postępu i dąży do reform na polu polityki, gospodarstwa i ekonomii. Dlatego też należy starać się o reformowanie organizacji służby publicznej. Reforma wyborcza, której następstwem będzie reforma zarządu państwowego, zapewni zapomocą rozszerzonego skrutynium, przewagę interesów ogólnych, nad interesami lokalnymi. ona musi być znacznie rozszerzona i opierać się na zasadach republikańskich.

System wyborczy, który daje władzę mniejszości — może republikę zgładzić. Jednakże zapatrywania mniejszości muszą znać posłuch.

Pożądaną jest rzeczą, by mandaty poselskie częściowo były wznawiane, a to dlatego, by uniknąć zarzutu, iż Izby dają się z końcem ustawowego okresu kierować względami wyborczymi. Reforma zarządu państwowego nie może rozbić ram dotychczasowego systemu. Departamenty jednak będą mogły łączyć się między sobą stosownie do ekonomicznych swych interesów. Odpadnie tem samem potrzeba różnych urzędów, a nastąpić będzie musiała reforma procedury sądowej.

Z dziedziny społeczno-politycznej rząd przedłoży Izbie projekty ustaw o kontraktach pracy, o rozszerzeniu praw syndykalistycznych, o organizacji kredytu robotniczego, o tworzeniu towarzystw łączących kapitał z pracą, w ten sposób, że robotnikom ma być przyznana część zysku i t. p.

Ażeby to wszystko przeprowadzić, rząd potrzebuje spokoju na wewnątrz i na zewnątrz. Będąc zwolennikiem międzynarodowego pokoju, rząd musi jednak usilnie dbać o siły lądowe i morskie państwa. Rzeczpospolita zawarła jedno przymierze i kilka „przyjaźni” — a starać się będzie o ustalenie i utrzymanie tych związków. Nastąpić to może jedynie przez należyte uzbrojenie — w tym też celu, rząd nie zawaha się zażądać od ludności najdalej idących ofiar.

Uczyniwszy to zastrzeżenie, dodał wszakże:

— Ale oto... są dzieci... Wiem, że przemysł tego wymaga... Lecz właśnie te dzieci... Zwalaszca ci mali Włosi...

— Siedziałbyś pan cicho! — Czy to moja wina, że przychodzą z kraju, z którego przynoszą różne choroby?... i że ich *padrone* wyzyskuje? Czy to moja rzecz wchodzić w jego z nimi stosunki? Czy jestem ich ojcem?... czy odpowiadam za nie? Nam potrzeba dzieci, sam wiesz o tem dobrze, lepiej niż kto inny. Biorę je z kądem, płacę im, cóż więc można mi zarzucić? Czy może powiesz mi tak, jak tamten, Burier, że lepiej zamknąć fabrykę? Nie, ona pójdzie, dopóki ja żyję, pomimo waszych praw, wbrew waszym inspektorom, wbrew wszystkiemu! Gdy mnie już nie będzie, położycie jej kres waszymi ideami, ty, mój syn i moja córka! Ale dopóki tchu w moich piersiach, będę jej bronił! I dopóki jestem tu panem, będziesz siedział tak, jak ja chcę, ty, Bernard i wszyscy!

Wyszliście, z twarzą rozpłomienioną, pozostawiając swego zastępcę obłężonego, przegniecionego brzemieniem nierozstrzygniętych zagadnień i trapiących wątpliwości.

VIII.

Cały tedy ranek upłynął Delémontowi na bezowocnych dyskusjach. To też do obiadu zasiadł w najgorszym humorze, gderając to na opóźnienie, to na brak soli w potrawach. Wszyscy jedli w milczeniu. Alicya, Estella i mała Dorotka zamieniły zaledwie kilka słów szeptem. Pani Delémont ze wzrokiem w talerz utkwionym, kręciła w palcach machinalnie gałki z chleba. W twarzy jej był wyraz takiego cierpienia, że Alicya zapytała wreszcie co jej jest, czy nie jest chora?

Ona podniosła na nią wzrok pomieszany, niespokojny i odrzekła:

— Głowa mnie trochę boli...

Maż nie spojrzaj nawet na nią. Po głowie chodząły mu ciągłe myśli, z którymi dzielić się z nikim nie zamierzał. Ale wreszcie z ust jego wybiegł, jabby mimowoli, niespodziewany wykrzyknik:

— Nie, ten Soutre, jest rzeczywiście za dużo głupi!

Nikt się na to nie odezwał. Ale Estella zdrząła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Parlament zająć się musi także programem floty.

Na to wszystko trzeba uregulowanych finansów i uczciwego budżetu.

W najbliższym czasie przedłoży rząd senatowi projekt ustawy o podatku dochodowym, którego system uspokoi ludność.

Rząd liczyć musi na silną, oddaną sobie większość, której członkowie złączeni muszą być między sobą i z rządem wspólnością myśli, dążeń i celów.

Deklarację rządu przyjęło centrum z wielkim aplauzem, a lewica wprost entuzjastycznie.

Przy ustępie o konieczności przeprowadzenia programu floty socjaliści żywo protestowali.

Oświadczenie programowe rządu przyjęła prasa dość rozmaicie.

Konserwatywny *Gaulois* pisze, że prezydent ministrów stara się obecnie wykonać odwrót.

Jaurès w *Humanité* twierdzi, że uważa to należyte jako wielki błąd polityki ministerialnej, iż jest ona dwuznaczna i obliczona na łudzenie wszystkich stronnictw.

W poniedziałek mają być wniesione liczne interpelacje w Izbie w sprawie ogólnej polityki.

Stan rzeczy w Turcji.

Niezmierne wzburzenie wywołało w szerokich kołach Konstantynopola nowe morderstwo polityczne. Onegdaj w nocy, w Stambule, nieopodal wielkiego mostu, zastrzelono naczelnego redaktora dziennika *Sadaj Millet*, Achmeda Samim.

Powracał on w towarzystwie redaktora dziennika *Tanin* z redakcji do domu, gdy nagle z tyłu dano doni strzały i dwie kule ugodziły Samima śmiertelnie. Trzeci strzał ranił lekko przechodnia.

Morderca umknął bez śladu, a poszukiwania policyjne nie odniosły dotąd skutku.

Sadaj Millet jest dziennikiem opozycyjnym i od pewnego czasu ostro krytykował rząd i stronnictwo młodotureckie, tłumacząc też powszechnie morderstwo to jako zemstę polityczną.

Pisma opozycyjne wobec tego postanowiły zawiesić swe wydawnictwa.

Słychać, że Samim w ostatnich czasach otrzymał kilka listów z pogrózkami, iż zostanie zamordowany.

Krewni Samima domagali się, aby pogrzeb jego odbył się wczoraj, policyja jednak kazała natychmiast pochować jego zwłoki. Pogrzeb odbył się przy asystencji policyi i żandarmerji; ulice, przez które pogrzeb przechodził, obsadziła policyja i żandarmerja. Pogrzeb odbył się bez wszelkich ceremonij religijnych, co zwłaszcza u Mahometan wywołało bardzo przykre wrażenie.

*

Biuro Reutersa donosi, iż konsulowie mocarstw opiekuńczych doręczyli rządowi kreteńskiemu ostatnią notę, która zapowiada, że jeśli rząd kreteński nie pozwoli na to, aby deputowani mahometanicy mogli brać udział w zgromadzeniu narodowym, to mocarstwa będą musiały chwycić się ostrych zarządzeń.

Młodotureckie stronnictwo postanowiło ogłosić na prowincyi obwieszczenie tej treści, że Grecya nie anektuje Krety i że rząd wypełni swój obowiązek.

Bojkot towarów importowanych z Grecji rozszerza się coraz bardziej.

Robotnicy okrętowi i tragarze w Konstantynopolu rozpoczęli bojkot wczoraj.

Szef wyładowywały okrętów w Salonikach zawiadomił kolegów swych w Konstantynopolu, Smyrnie, Dardanelach i Beyrucie telegraficznie, iż mają rozpocząć bojkot towarów greckich.

Ze wezwanie to nie przejdzie bez echa, dowodzi okoliczność, iż w Smyrnie, zaraz po otrzymaniu tego apelu rozpoczęto bojkot. Ponadto przebywający w Smyrnie kreteńscy mahometanie przeciągali ulicami zmuszając greckich kupców do zamykania sklepów. Usiłowano także znieważać dragomana greckiego konsulat, lecz władze przeszkodziły temu.

Konstantynopol. Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby wielki wezyr Hakki basza podał się do dymisji.

Belgrad. Wczoraj po południu w poselstwie tureckim odbył się obiad na cześć tureckiego następcy tronu. Po obiedzie odbyła się rewia wojskowa. Wnocy następcę tronu wyjechał do Sofii.

Saloniki. Czarnogórcy zaatakowali turecki dom blokowy w Pepici. Wywiązała się dwugodzinna walka, w której dwu żołnierzy tureckich zginęło, a dwu odniosło rany.

KRONIKA.

Lwów, 11 czerwca.

— **Kalendarz.**

Niedziela (12 czerwca).

Onufrego Wyzn. — Wyszomira, — Izakija.

Wschód słońca o godzinie 3-18 rano, zachód słońca o godzinie 7-28 po południu.

Poniedziałek (13 czerwca):

Antoniego. — Chytomira. — Jeremia.

Wschód słońca o godzinie 3-18 rano, zachód słońca o godzinie 7-29 po południu.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu czerwcu wolno polować na: kozły i ptactwo wodne od 15.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, głąsów, cietrzewi, kuropatw, przepiórek, dzikich gołębi, pardw, dropi, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głąsów i cietrzewi.

— **Z wystawy łowieckiej.** Najj. P'an zwiedzał wczoraj wystawę łowiecką i oglądał także pawilon galicyjski.

— **Z Politechniki.** P. Bertold Dziśkiewicz, rodem z Rzeszowa złożył na wydziale budownictwa wodnego drugi egzamin państwowy.

— **Wesele w Balicach.** Czytamy w *Czasie*: Około godz. 12, po skończonym obrzędzie zaślubin, długi szereg karet, wiozących weselnych gości, odjechał z przed kościoła N. Panny Maryi do Balic. Karetę państwa młodych otoczyła znowu konna banderya właściańska, która towarzyszyła nowożeńcom aż do bramy pałacu balickiego. U wejścia powitali powracających państwa młodych chlebem i solą księstwo Dominikowe Radziwiłłowie.

O godz. pół do 2 rozpoczęło się śniadanie, do którego goście zasiadli w dwu salach. Na środkowych miejscach przy stole głównym usiedli państwo młodzi, naprzeciw nich Najj. Arcyksiężna Marya Teresa, koło której zajęli miejsca z jednej strony ks. Dominik Radziwiłł, z drugiej Władysław hr. Branicki. Dalej zajmowali miejsca: ks. Antoniowa Radziwiłłowa, ks. Janowa Sapieżyna, Ferdynand i Wilhelm Radziwiłłowie, hr. Julia Branicka, hr. Romanowa Potocka, ks. Ludwikowa Czetwertyńska, ks. Albertowa Radziwiłłowa, ks. Stanisławowa Radziwiłłowa, hr. Elżbieta Esterhazy. Koło państwa młodych usiedli: ks. Jerzowa Radziwiłłowa, ks. Infułat Krzemieński, hr. Andrzejowa Potocka, hr. Stanisław Tarnowski, ks. Maciejowa Radziwiłłowa, hr. Stanisławowa Tarnowska, ks. Janusz Radziwiłł, hr. Jerzy Mycielski, ks. Celina Radziwiłłówna, hr. Władysław Zamoycki. Z drugiej strony: ks. Stanisław Radziwiłł, ks. Dominikowa Radziwiłłowa, hr. Antoni Wodzicki, ks. Karolowa Radziwiłłowa, hr. Józefowa Potocka.

W drugiej sali przy stole na pierwszych miejscach usiadł ks. Hieronim z małżonką i Najj. Arcyksiężniczka Mechtylda z ks. Schwarzenbergiem. Dalej zajęli miejsca orszak weselny, dochodzący do 200 osób.

Szereg toastów rozpoczął nestor rodziny, ks. Ferdynand Radziwiłł, prezes Koła polskiego w Berlinie, wznosząc zdrowie państwa młodych. Wspominał podróż swoją w młodości na Litwę z dziadem pana młodego i stosunki najbliższe z dziadem panny młodej, ks. Konstantyn. — Następny toast wygłosił ks. Maciej Radziwiłł, który przypomniał zasługi babki pana młodego, hr. Maryi z Sapiechów Władysławowej Branickiej, a zakończył zdrowiem rodziny Branickich w ręce hr. Władysława Branickiego. W pięknym toaście hr. Władysław Branicki wznosił zdrowie rodu Radziwiłłów, podnosząc zasługi ks. Antoniowej przy odbudowaniu Nieświeża i ks. Ferdynanda, który dla swego charakteru cieszył się sympatją kraju całego. Szereg toastów zakończył Stanisław hr. Tarnowski zdrowiem „Kochajmy się”.

W czasie uczt księstwo gościnnie podejmowali przybyłych włóścian okolicznych, którzy przybyli pożegnać księżniczkę.

Państwo młodzi odjechali do Wiednia, by odwiedzić chorego ojca, ks. Jerzego Radziwiłła, poczem udadzą się na Ukrainę.

— **Jubileusz prof. Tretiaka.** Otrzymujemy następującą odezwę: Grono byłych uczniów prof. dr. Józefa Tretiaka postanowiło uczcić Jego znakomitą naukową i nauczycielską działalność w roku przyszłym, gdy sędziwy uczony i profesor opuści katedrę historii literatury ruskiej, którą od lat szeregu wykłada. — Jego praca o Mickiewiczu i Puszkynie, znakomite przyczynki do historii literatury wieku XVIII, świetne zdobycze naukowe, które zawiera zwłaszcza drugi tom monografii o Słowackim, przygotowywana obecnie monografia o Zaleskim, a także owocodajna i wysoko ceniona przez jego dawnych i obecnych uczniów praca nauczycielska w kierunku wykształcenia przyszłych badaczy w seminarjum literackim, są największymi tytułami jego zasług, które i w szerszych kołach oświeconego społeczeństwa

znajdą niewątpliwie echo. Komitet tymczasowy zwraca się tedy do dawnych i obecnych uczniów zasłużonego profesora, by raczyli zgłaszać swój udział w obchodzie z podaniem adresu. Pracujący naukowo zechcą także nadesłać choćby najmniejszy artykuł, który wejdzie do zamierzonej publikacji jubileuszowej.

Wszystkie dzienniki uprasza komitet o ogłoszenie niniejszej odezwy. Adres komitetu: dr. Ludwik Janowski, ul. Karmelicka Kraków, „Pensjonat Ukraina”.

Prof. dr. T. Grabowski. Dr. Ludwik Janowski.

— **Konferencye dyrektorów kolei.**

Obecni w Krakowie na zjeździe dyrektorzy i urzędnicy kolejowi z całej Monarchii odbyli onegdaj po południu wspólną wycieczkę do Wieliczki, celem zwiedzenia kopalni. Towarzystwo złożone z 60 osób wyruszyło z dworca kolejowego osobnym pociągiem o godzinie 2-20. Na dworcu w Wieliczce powitali przybyłych imieniem miasta burmistrz dr. Ayvas; odpowiedział dr. Guetebrück, poczem po przemowie naczelnika stacji p. Garbuszyńskiego, goście udali się do kopalni wielickiej, które zwiedzali bardzo szczegółowo. Zebrano się następnie na dworcu Gołuchowskiego, gdzie nastąpiło przyjęcie, w czasie którego starszy radca Müller toastował na cześć gości, dr. Guetebrück na cześć P. Ministra Bilińskiego, radca Dworu Kotanyi z Pesztu na cześć Wieliczki, radca Barącz na cześć pań, wkońcu dyrektor kolei północnej p. Bahnhans wznosił toast „kochajmy się”.

Uczestnicy wycieczki powrócili do Krakowa o godz. 6. Wieczorem zebrali się wszyscy przybyli dyrektorowie i urzędnicy w restauracji „Grand hotelu” na wspólną ucztę. Pierwszy toastował prezes Izby handlowej p. Dattner na cześć gości, na co dłuższą przemową odpowiedział szef sekcji Röhl na cześć rozwoju polskiego handlu i przemysłu. Następnie przemówił radca Dworu Kotanyi życząc imieniem Węgier polskiemu przemysłowi jak najżywszego rozwoju. Dr. Guetebrück wznosił toast na cześć miasta, dyrektor kolei ze Lwowa p. Rybicki na cześć Węgrów, radca Dworu Pulsy, dyrektor kolei Koszyce-Oderberg, na cześć Krakowa, prezydent dr. Leo na cześć przybyłych dyrektorów kolei, radca Dworu Baudiss z Pragi na cześć pań, szef sekcji Bahnhans na cześć tych, którzy przybyłych gości oprowadzali po Krakowie i dr. Domeueg z Wiednia na cześć komitetu w ręce rady Dworu Zborowskiego. Uczta przy dźwiękach muzyki przeciągnęła się do północy, poczem zebrani udali się na dworzec, odprowadzając gości, którzy odjechali pociągiem o godz. 12-50.

— **Prawo publiczności.** P. Minister oświaty rozszerzył na rok szkolny 1909/10 prawo publiczności, przyznane prywatnemu liceum żeńskiemu Maryi Hildowej w Przemyslu.

— **Drugie zwyczajne walne zgromadzenie członków krajowego Związku sędziów we Lwowie.** odbędzie się dnia 19 czerwca 1910 o godzinie 0 rano, w sali rozpraw Nr. 12 e. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przy ul. Teatralnej l. 13 I. piętro.

— **Z »Sokoła Macierzy«.** Wydział „Sokoła Macierzy” wzywa wszystkich druhów swego gniazda wybierających się na zlot do Krakowa, aby stawili się w sobotę 11 czerwca b. r. o godzinie 8 wieczorem w sali gimnastycznej, gdzie otrzymają bliższe wskazówki odnoszące się do zlotu.

— **W Liceum żeńskim p. Maryi Zagórskiej** odbędą się egzamina wstępne do wszystkich klas w dniu 23 b. m. i z początkiem roku szkolnego 1910/11 w dniu 3 i 5 września b. r. Język łaciński i język angielski, jak w latach ubiegłych, na żądanie rodziców.

— **Wieczór Chopinowski Wł. Wołęńskiego,** z powodu pomyłki zaszłej przy wynajmie sali kasynowej, odbędzie się dopiero 18 czerwca.

— **Z Tow. św. Stanisława Kostki.** Opieka nad terminatorami. W niedzielę, d. 12 b. m., odbędzie się na rzecz bursy tego Towarzystwa w ogrodzie „Bractwa strzeleckiego” przy ul. Kurkowej festyn z nader urozmaico-nym programem. Początek o godz. 3 po południu. Wstęp 20 hal.

— **Nowe apteki.** Namiestnictwo udzieliło prawomocnie mr. farm. Tadeuszowi Mazara-kiemu, zarządcy apteki w Wadowicach, koncesyi na nową aptekę publiczną na Nowej Wsi Narodowej w Krakowie, a magistratowi farmacyi, Czesławowi Józefowi 2-im. Zubrzyckiemu, koncesyi na nową aptekę publiczną w Dębniakach w Krakowie.

— **Otwarcie składnicy pocztowej w Białoberezce.** Z dniem 16 czerwca b. r. zaprowadza się w miejscowości Białobereżka, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Uścieczkach, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności. Składnica ta połączona będzie z urzędem pocztowym w Uścieczkach za pomocą tygodniowo cztero-razowego posłańca pieszego.

△ **Liga pomocy przemysłowej** odbyła wczoraj walne zgromadzenie, na którym uchwalono urządzić w r. 1911 na placu powystawowym, względnie aż do błonia na Persenkówce, jarmark wyrobów krajowych. Postanowiono zwrócić się do Rządu, kraju i miasta z prośbą o subwencję na urządzenie jarmarku. Wkońcu

uchwalono urządzić w jesieni b. r. kurs dla agentów handlowych i dokonano wyboru zarządu. Prezesem wybrany został p. Aleksander Lewicki, wiceprezesami pp.: Józef Olszewski, Józef Chołodecki i Józef Schirmer, sekretarzem p. Tadeusz Höfninger, skarbnikiem p. Wiktor Sedlaczek, kupiec, sekretarzem biura Ligi pomocy przemysłowej p. Bohdan Krzysztofowicz.

— **Park Kiliński**, z którego dotychczas tak mało korzystano, mimo, że położeniem swoim i rozległością mógłby imponować pierwszorzędnym ogrodom największych miast, w ostatnich czasach niezwykle się ożywił. Setki osób jeździ obecnie do niego i spędza po kilka godzin w cieniu i przepysznym chłodziu; atrakcją jest „Wystawa powszechna” mnóstwo pawilonów spożywczych, koncerty kilku muzyk wojskowych, specjalne boiska zabawowe dla młodzieży. Życzyłoby tylko sobie należało, aby zarząd miasta otoczył teraz ten piękny park większą opieką; drogi należałoby zlewać wodą, poustawiać koszyki na papiery, dbać o czystość ławek i t. d., a przede wszystkim pouczyć stróżów o ich obowiązku pilnowania trawników i kwiatów i o grzecznym obchodzeniu się z publicznością.

— **Budowa nowych kanałów**. Jak nam donoszą, rozpoczną się niebawem roboty koło budowy nowych kanałów w ulicach: Inwalidów, Kordeckiego i nowej ulicy z ul. Łyczakowskiej do Pijarów, tuż za szpitalikiem św. Zofii. Koszt budowy tych kanałów wynosi 20.000 koron; roboty oddano firmie „Bracia Mund”.

— **Urząd popierania przemysłu w Wiedniu** zamierza urządzić szereg majsterskich kursów tapieckich. Kurs trwa około 7 tygodni. Pierwszy kurs rozpocznie się dnia 4 lipca b. r. O przyjęcie mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy tapieckie. Niezamożni kandydaci otrzymują stypendya wynoszące zwrot kosztów podróży oraz zasiłek po 20 (majstrowie), względnie 17 kor. (czeladnicy) tygodniowo przez czas trwania kursu. Wszelkich wyjaśnień udziela oraz podania o przyjęcie na te kursy przyjmuje Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

— **Wiadomości krakowskie**. Wczoraj wieczorem odbył się w sali Domu robotniczego wiec aktorów celem ostatecznego ukonstytuowania „Związku artystów i artystek polskich w Galicji”. Na wiec przybyli artyści Teatru miejskiego, ludowego, oraz dyr. Solski, Rygier, Zelwerowicz. Zebranie zgaił artysta teatru miejskiego Maksymilian Węgrzyn, wykazując konieczność łączenia się w związek zawodowy, który zająłby się ochroną i popieraniem materialnych interesów swoich członków. Przewodniczącym wice wybrano artystę teatru miejskiego Sosnowskiego. Do zarządu nowego Związku wybrano Józefa Sosnowskiego, Maksymiliana Węgrzyna, Adama Siedleckiego, Józefa Nowickiego, Stanisława Wysocką, Maryana Jednowskiego, Stefana Turskiego, Edmunda Weycherta.

Następnie zajmowano się wysokością wkładek i ustanowiono: wpisowe w kwocie 5 kor. i miesięczną wkładkę 1 pr. od pobieranej gaży. Na końcu zebrania złożono kilkaset koron na cele nowo zawiązanego Towarzystwa.

△ **Znaleziono** w kawiarni przy ul. Kościuszki trzy banknoty po 20 kor., które złożono w policy.

△ **Zamach samobójczy**. Wczoraj wieczorem za rzeźnią miejską ukryła się w krzakach młoda kobieta i wypili tam w zamiarze samobójczym truciznę. Wezwano Pogotowie ratunkowe, które udzieliło jej skutecznej pomocy i odwiozło do szpitala. Policja sprawdziła, że desperatka nazywa się Marya Żurowska, jest nauczycielką ludową z prowincji, a przyczyną targnięcia się na życie jest podobno zawiedzioną miłość. Życiu jej nie grozi na razie niebezpieczeństwo.

△ **Kronika wypadków**. Na pl. Maryackim jakiś prywatny woźnica wjechał na Jędrzeja Bartusiaka i potłukł go ciężko. Ten sam los spotkał w ul. Krakowskiej Katarzynę Gronostalkę, a na ul. Leona Sapiehy kilkuletnie dziecko. Rolnik Dymtro Głuszko dostał się dziś skutkiem własnej nieostrożności pod koła wozu, które uszkodziły mu nogi, a Jurko Mandziuk potrącony został na ul. Kampiana przez splotzonego konia i odniósł tak poważne obrażenia, że musiano go odwieźć do szpitala. Na ul. Kościelnej spotkał dziś Teklę Prytułową niełada wypadek. Oto niejaki Tomasz Kuc obił ją po twarzy aż do krwi i wybił kilka zębów. Kuca aresztowano.

— **Zgromadzenie delegatów** Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych odbędzie się we wtorek 14 i w środę 15 b. m. Przed posiedzeniem wtorkowym o godzinie 8 i pół zbiorą się delegaci na Mszę św. w kościele OO Bernardynów, poczem nastąpi w ratuszu: Zagajenie; sprawozdanie wydziału centralnego za rok 1909; sprawozdanie komisji rewizyjnej; sprawozdanie komisji administracyjnej; wybory 6 komisji, a to: weryfikacyjnej, petycyjnej, stypendyjnej, administracyjnej (na rok 1911), rewizyjnej (na rok 1911), oraz statutowej — wybór uzupełniający 4 członków z grupy ubezpieczonych; przedłożenia wydziału centralnego i ich rozdział pomiędzy komisje: a) sprawy statutowe i ustawy emerytalnej; b) prośby o dary z łaski; c) odwołania

przeciw uchwałom wydziału centralnego; d) sprawy bursy; e) wybory uzupełniające delegatów do sprawdzania; f) przyznanie 1 posagu z fundacyi im. ś. p. Stefana hr. Zamoyskiego; g) przyznanie 1 stypendyum z fundacyi im. ś. p. Antoniego Rogala Zawadzkiego; h) przyznanie 1 stypendyum z fundacyi im. ś. p. Hipolita Stupnickiego; zakończą ewentualne wnioski delegatów.

Po południu zbierają się komisje na posiedzenie o godz. 3 i pół; posiedzenie śródkowe wypełni: sprawozdanie komisji weryfikacyjnej, statutowej i petycyjnej; wybór uzupełniający 4 członków wydziału centralnego (2 z grupy służbodawców i 2 z grupy ubezpieczonych) na 3 lata w miejsce wylosowanych; zakończy sprawozdanie komisji stypendyjnej.

Ze sprawozdania wydziału centralnego za rok 1909 notujemy następujące ważniejsze szczegóły:

Rok ubiegły był pierwszym rokiem działalności Towarzystwa w nowym jego okresie jako zakładu ustawowego emerytalnego zastępczego, więc też z natury rzeczy cała prawie działalność Towarzystwa wyteżona była ku urzeczywistnieniu pierwszej części powyżej określonego programu, tj. skupienia u siebie jak największej ubezpieczeń ustawowych. Czynność to była bardzo żmudna. Najpierw bowiem mimo przymusu ustawowego było i jest jeszcze do tej pory wielu służbodawców, ociągających się ze zgłoszeniem swych funkcyjaryuszów do ubezpieczenia, a następnie służbodawcy mieli wolność wyboru naszego zastępczego zakładu, lub powszechnego Zakładu pensyjnego państwowego, w którym mocą samej ustawy uważają się wszystkie te ubezpieczenia ustawowe jako dokonane, które nie zostały w innym urządzeniu zastępczym zgłoszone i uskutecznione.

Do zwiększenia czynności przyczyniała się także okoliczność, że w Towarzystwie naszym uskutecznia się ubezpieczenia emerytalne nie według jednego szablonu ustawowego, lecz w obu działach Kasy emerytalnej według rozmaitych kombinacji i norm emerytalnych, że dalej zawarcie każdego prawie ubezpieczenia wymagało udzielania (najczęściej drogą korespondencji lub nawet przez wysłanie delegata) najróżniejszych wyjaśnień, kosztorysów i t. p.

Wyniki tej działalności Towarzystwa uważać można za zupełnie zadowalające, a to tak pod względem liczby pozyskanych ubezpieczeń, jak i rezultatów finansowych. W ciągu roku ubiegłego przybyło Towarzystwu członków wspierających-służbodawców 852, członków zaś zwyczajnych (ubezpieczonych) liczyło Towarzystwo z końcem r. 1909 po uwzględnieniu ubytków w dziale I. Kasy emeryt. 4055 z ilością udziałów 66.660, w dziale zaś II. Kasy emerytalnej 1613 z ilością udziałów 7917, razem tedy w obydwu działach 5668 członków zwyczajnych z ilością 74.577 udziałów, czyli z ubezpieczoną kwotą 7,457.700 koron rocznych poborów służbowych.

Z możliwości zakupienia lat należenia korzystało 316 członków ubezpieczonych z premią za zakupienie w obu działach Kasy emerytalnej 538.546.43 kor. Prawie wszyscy zakupujący oświadczyli chęć korzystania z udogodnień i ułatwień, jakie daje Towarzystwo, tj. spłacania tej premii ratami, a w roku 1909 wpłacono na poczet tej premii kwotę 165.685.01. W powyższej liczbie członków zwyczajnych było 117 takich, którzy sami zakupili lata należenia i opłacają premię za zakupienie z własnych funduszy (155.362.89 kor.), 199 zaś członkom zwyczajnym zakupili lata ubiegłe ich służbodawcy (80 służbodawców) za kwotę 383.183.54, którą służbodawcy sami wpłacają.

Z końcem maja 1910 liczy Towarzystwo już 1094 członków wspierających służbodawców z ilością 6363 funkcyjaryuszy w obu działach Kasy emerytalnej i z liczbą 81.718 ubezpieczonych udziałów czyli z ubezpieczoną kwotą 8,171.880 kor. rocznych poborów służbowych. Tu należy także z naciskiem podnieść, że są to ubezpieczenia pewne i niewątpliwe, za które premie wpływają regularnie i co do których służbodawcy nie wnieśli sprzeciwu.

Przychód we wszystkich działach ubezpieczeń wynosił w roku ubiegłym 1,378.330.96 kor., przyczem nie wzięto w rachubę tych nadwyżek dochodów czystych z realności, których użyliśmy na zwiększenie funduszy rezerwowych realnościowych i funduszu rezerwy ogólnej. Przychód ten był większy o 180.330.96 kor., aniżeli preliminarz na rok 1909 Wydział centralny. Ponieważ zaś wydatki wyniosły 321.517.20 kor., a fundusz rezerwowy realnościowy i ogólny wzrosły o 32.091.05 kor., przeto zwiększył się majątek Towarzystwa w roku ubiegłym we wszystkich działach i funduszach o kwotę 1,088.904.81 kor.

Gotówkę, zbieraną na rachunku czekowym pocztowej Kasy oszczędności i na rachunku przekazowym Banku krajowego, lokował Wydział centralny w roku ubiegłym w krajowych papierach wartościowych 4-prc. o niskim kursie i w krajowych Kasach Oszczędności na 5 prc.; nadto zaś umieszczał Wydział centralny odpowiednią kwotę na rachunkach bieżących w kilku krajowych instytucjach kredytowych w ten sposób, aby gotówka cała na tych rachunkach była płynna każdej chwili bez wypowiedzenia. Przeciętne oprocentowanie gotówki we wszystkich działach z powyższych

sposobów lokacji (t. j. z papierów wartościowych, wkładek w Kasach Oszczędności, oraz rachunków bieżących i przekazowych) — bez hipotek i realności — wynosi 4.486 prc.

Lokacje na hipotekach ziemskich z ubezpieczeniem pupilarnem, dające oprocentowanie 6 od sta, a jedna 7 od sta, oraz lokacje w realnościach, które okazały się w roku ubiegłym jeszcze intratniejsze niż dawniej, zostawiliśmy na razie w dziale II. Kasy emerytalnej, ponieważ były już w tym dziale przed stworzeniem działu 1-go ustawowego.

Już w pierwszym roku istnienia działu 1-go Kasy emerytalnej, t. j. zakładu zastępczego, w którym z natury rzeczy koszty zarządu z powodu nieuregulowania jeszcze wydatków musiały być większe, dochód zaś premii mniejszy, gdyż ubezpieczenia, a z niemi i premie napływały zwolna w ciągu roku, więc nie były płatne od 1 stycznia 1909 — stosunek procentowy kosztów zarządu tego działu przedstawia się dobrze, nie osiągnął bowiem nawet dozwolonego odsetku. Gdyby możebne było zamieszczenie w aktywach bilansu działu 1-go, należącej Tow. z powszechnego Zakładu pensyjnego rezerwy premii za przeniesione ubezpieczenia, stosunek ten byłby jeszcze lepszy.

Ruch kasowy i przekazowy wzrósł w roku ubiegłym do pokaźnej kwoty 4,998.903.70 koron. Liczba emerytów, wdów sierót w dziale II. Kasy emerytalnej wzrosła o 39 i wynosi z końcem roku 1909 razem 1104; kwota wypłacanych tym osobom świadczeń wzrosła w roku ubiegłym o 17.124.47 koron i wynosi z końcem r. 162.581.04 kor. Suma wypłaconych przez Towarzystwo za cały czas jego istnienia świadczeń wzrosła z upływem roku 1909 do kwoty 3,151.134.83 kor. — Wszystkie walory Towarzystwa znajdowały się w roku ubiegłym, tak jak dawniej, w przechowaniu bezinteresownym Banku krajowego, którego dyrekcji składa Towarzystwo za to serdeczne podziękowanie.

Bezpośrednio po skeyonowaniu ustawy emerytalnej zapowiedział wydział centralny, że starać się będzie o jej ulepszenie, albowiem ma ona różne braki i nie daje urzędnikom prywatnym takich świadczeń i korzyści, jakie dawać powinna i jakich żądaliśmy przez cały szereg lat przed uchwaleniem ustawy. Również oddziały Towarzystwa nadesłały różne wnioski z propozycjami zmian ustawy, a zgromadzenie delegatów z dnia 9 października 1909 uchwaliło w tym duchu kilka rezolucyj. Wydział centralny uważał sprawę zmiany ustawy emerytalnej na korzyść urzędników prywatnych za bardzo ważną i zajmował się nią energicznie. W odbytych dla tej sprawy we Lwowie 4 ankietach, w których brali udział delegaci różnych korporacji i Towarzystw i przedstawiciele tak służbodawców, jak i urzędników prywatnych, brał udział także wydział centralny, a uchwalone na tych ankietach propozycje zmian rozesłał wydział centralny do wszystkich oddziałów i przedkłada je zgromadzeniu delegatów. Przy sposobności narad nad zmianą ustawy emerytalnej poruszył wydział centralny również bardzo ważną sprawę wprowadzenia w drodze ustawodawczej obowiązkuowego ubezpieczenia urzędników prywatnych na wypadek braku posady.

Jedną z ustaw ochronnych dla urzędników prywatnych, o którą razem z organizacjami niemieckimi i czeskiemi starał się usilnie wydział centralny, mianowicie ustawa, tycząca się umów służbowych pomocników handlowych, asekuracyjnych i t. p., a regulująca wogóle stosunki służbowe tych urzędników, została już uchwalona i wchodzi w życie dnia 1 lipca 1910. Ustawa ta stanowi ważną zdobycz w dziedzinie społeczno-politycznej dla urzędników wspomnianych kategorii i postępek znaczny w rozwoju stosunków służbowych tych pracowników.

Taka sama ustawa, mająca regulować stosunki służbowe urzędników w gospodarstwach rolnych i lasowych, nie jest jeszcze uchwalona; projekt znajduje się w Izbie panów, został już w komisji uchwalony, a po przyjęciu przez plenum Izby panów przedłożony będzie Izbie posłów.

Wydział centralny czynił i poczyni w dalszym ciągu starania, by projekt ten stał się jak najspieszniej ustawą, jak najmniej, by także życzenia co do innych ustaw ochronnych, jak np. ustawa o Izbach urzędników prywatnych, doczekały się rychłego urzeczywistnienia.

W bursie lwowskiej Towarzystwa im. ś. p. Jerzego hr. Dunin-Borkowskiego umieszczonych było w roku ubiegłym 35—37 wychowanków, a wyniki naukowe i wychowawcze były w r. 1909 i są w roku 1910 zupełnie zadowalniające.

Organizacją nowych i reorganizacją słabo działających dawnych oddziałów Towarzystwa zajmował się wydział centralny w roku ubiegłym nader gorliwie. Pomocą mu w tem był znaczny napływ nowych członków, ustawowo ubezpieczonych, oraz utworzone z początkiem r. 1909 biuro (ekspozytura) Towarzystwa w Krakowie z 2 funkcyjaryuszami, które to biuro wykonywało swe czynności bardzo sprawnie, przysporzyło Towarzystwom swą energiczną działalnością akwizycją znaczną ilość ubezpieczeń z miasta Krakowa i z wszystkich przyległych powiatów i przyczynia się w dalszym ciągu nie tylko do pozyskiwania nowych, ale i do utrzymania przy Towarzystwie dotychczasowych ubezpieczeń.

Z wydziału centralnego ustępują wskutek wylosowania w myśl § 8 statutu po pierwszym roku urzędowania członkowie: 1. z grupy służbodawców pp. Paweł ks. Sapieha i Oskar Schnell; 2. z grupy ubezpieczonych pp. dr. Stefan Bartoszewicz i Józef Trojan. W miejsce wylosowanych ma być przeprowadzony wybór uzupełniający na 3 lata.

W roku ubiegłym odbył wydział centralny 12 posiedzeń plenarnych, nadto komisje wydziału centralnego odbyły 50 posiedzeń.

W zmarłym 9 lipca 1909 JE. Kazimierz hr. Badenim straciło Towarzystwo jednego z najzasłuższych swych członków honorowych. Temu zmarłemu mężowi stanu zawdzięcza Tow. w pierwszym linii pomyślny obrót w staraniach o ustawę emerytalną; on to bowiem jako Prezydent Ministrów przejął w roku 1896 sprawę w swe ręce, on zarządził w tym roku zebranie statystyki o urzędnikach prywatnych, on polecił też wypracować pierwszy projekt ustawy emerytalnej, tak, iż sprawa nie mogła już zejść z porządku obrad parlamentarnych i doczekała się wreszcie pomyślnego załatwienia. Pamięć zasług zmarłego nie wygaśnie w Towarzystwie u nas — część pamięci jego!

— **Z lotnictwa**. Lotnik Iner usiłował wczoraj w Budapeszcie urządzić ponownie wylot do Raab. Zaledwie atoli wzniósł się kilka metrów, gdy latawiec nagle spadł i uległ zniszczeniu. Iner odniósł lekkie rany. Także kilku innych żeglarzy napowietrznych spadło przy próbach wylotu, a latawce ich uległy większej części zniszczeniu.

Komitet, zarządzający meeting lotniczy w Budapeszcie, ogłasza, że na podstawie umowy, zawartej z Tow. ubezpieczeń, publiczność przypatrująca się wylotom, ubezpieczona jest od wypadku do wysokości 300.000 koron.

— **Susza na Wołyniu**. Trwające od miesiąca w Łuckim i rowieńskim powiecie upały, budzą ogromny lęk o przyszłe zbiory. Jarzyny i rośliny pastewne prawie przepadły. Owsy, jęczmiona pożółkły. Ożyminy bardzo ucierpiały. Deszcze przechodzą bardzo rzadko i tylko lasami. Pod Łuckiem dopływ Styru, Głuszeć, prawie całkiem wyschł. Ryby, różne wodorośty, przepelniające drobne rzeczutki i kałuże, gniją i rozkładają się, nasycając powietrze przykłą wonią i miazmatami.

— **Reżyseria przyjęć w Chełmszczyźnie**. Na przyjazd do Chełmszczyzny posłów prawicowych Dumy i członków klubu nacjonalistów, wszystkim organizacjom i związkom „prawdziwych Rossyan” polecono zorganizować — o czem już donosiliśmy — deputacje włościan, do których wejść mają — jak pisze *Warszawskie Słowo* — obrońcy projektu wyłączenia Chełmszczyzny. Nadto parochowie parafii organizować mają deputacje do przyjmowania gości chlebem i solą. W pracowniach klasztornych przygotowuje się setki koszul wielko-rossyjskich dla przyozdabiania niemi dzieci, wyprawianych na spotkanie delegacji. Ale nie na tem koniec maskarady.

Jak pisze *Kurier Lubelski* na powitanie tych „rzeczników uciśnionego ludu” włościanie ubierani być mają w łachmany i wystąpić boso, ażeby widokiem swym wzbudzić litość. Długo włościanie nie mogli zrozumieć, dlaczego wzbrowniono im spotkania wykwinnej delegacji w ubraniach świątecznych i w całych butach, a dopiero gdy wytłumaczono im, że liczyć mogą na obdarowanie ziemią w takim tylko razie, jeżeli swym nędznym wyglądem potrafią wzbudzić litość w sercach swych dobroczyńców, poszli po rozum do głowy i światłej rady posłuchali. Taką maskaradą działacze w Chełmszczyźnie pragną wszczepić przekonanie o uciśku prawosławia przez Polaków!

— **Lista cywilna panujących**. Wobec uchwalonego już przez komisję budżetową podwyższenia listy cywilnej, czyli rocznej pensji króla pruskiego o 3 i pół miliona marek, a więc na 19,219.296 m., rozpatrują pisma niemieckie wysokości listy cywilnej innych panujących. Car rossyjski otrzymuje razem 30 do 40 milionów marek rocznie z kasy państwowej, Władca Austro-Węgier pobiera tytułem listy cywilnej 19,210.000 mk., Włochy wypłacają swemu monarsze 12,840.000 marek, Anglia 11,515.000 mk., Hiszpania 7,120.000 mk., Turcja 7,023.321 mk., Japonia 6,199.200 mk., Bawaria 5,402.476 mk., Saksonia 3,674.927 mk., Belgia 3,500.000 mk., Portugalia 2,400.000 mk., Wirtembergia 2,064.544 mk., Badenia 1,930.000 mk., Szwecya 1,626.575 mk., Holandia 1,360.000 mk., Hesya 1,330.000 mk., Dania 1,299.000 mk., Meklemburg-Schwerin 1,200.000 mk., Brunświk 1,200.000 mk., Grecya 1,060.000 mk., księstwo Sasko-Weimarskie 1,020.000 mk., Bułgaria 1,000.000 mk., Serbia 960.000 mk., Norwegia 844.890 mk., Schwarzburg-Sonderhausen 517.420 mk., Sachsen-Meiningen 394.286 mk., Schwarzburg-Rudolstadt 369.367 mk., Czarnogóra 161.148 mk., Luksemburgia 160.000 mk. Dochód z dóbr i posiadłości które należą do Korony, nie jest wliczony do tego. Prezydent francuski otrzymuje rocznie 1,000.000 franków.

Kronika prowincjonalna.

§ Otwarcie szpitala. Z Bóbrki piszą nam: Dzień 1 czerwca był dniem rado-

snym i uroczystym zarówno dla miasta, jak i całego powiatu. Po ciężkich trudach, po pracy żmudnej lata trwającej, wspinały gmach szpitala otworzył swoje podwoje.

Na uroczystość tę, której ludność oczekiwała od dawna z utęsknieniem, zjechał JE. Stanisław hr. Badeni, zjechało grono wybitnych osób ze świata lekarskiego i obywatelstwa. — Zjawiła się Rada powiatowa, wśród niej synowie zasłużonego twórcy myśli szpitala s, p. Hipolita Czaykowskiego, pp. Henryk i Włodzimierz Czaykowscy, gorący orędownik budowy p. Stanisław Zwolski, prof. dr. Ziembicki, radca Wydziału krajowego dr. Bernadzikowski, inspektor Lipski, Starosta Żurowski, radcy sądu Siwiński i Pisarski, ks. dziekan Jarymowicz i Klecan z ks. Badenim wikarym, ks. Winnicki i wielu innych.

Po poświęceniu gmachu przez miejscowych proboszczów obu obrządków, ks. kanonika Łozińskiego i ks. Daniłowicza w licznej asyście, odprawiono modły w kaplicy szpitalnej, poczem zebrani w wielkiej sali dla chorych, wysłuchali z ust marszałka powiatu bowiātu bobreckiego, hr. Stanisława Mycielskiego historii powstania tego dzieła miłosierdzia. Po przemowie marszałek oddał szpital w ręce reprezentantów kraju.

Jednej atoli hr. Mycielski nie podniósł rzeczy, a to, ile trudów, ile pracy włożył on sam w to piękne dzieło, ile przeszkód musiał zwalczać, ile ofiar materyalnych składać, ile przeciwności pokonywać. Stwierdzić się musi, że gdyby nie on, jego złote serce, a żelazna wola, to jeszcze długo byłoby puste sale tego gmachu, a chory człowiek nie miałby w nim przytułku. Jeżeli dziś przybytek ten otwarto, to tylko jego zasługa i jego dzielnego współpracownika, nieustraszonego sekretarza Rady powiatowej, p. Kazimierza Polla.

Po przemowie radcy Wydziału krajowego i szefa sanitarnego dr. Bernadzikowskiego nastąpiło przyjęcie gości, w czasie którego wypowiedział mowę JE. P. Marszałek krajowy. W mowie tej, odznaczającej się szerokim poglądem i zawierającej wiele głębokich myśli, pełnej gorącego umiłowania kraju i ludzi, podkreślił on, że szpital to nie tylko przybytek, w którym koją bole, leczą choroby, ale gdzie chory, ten największy nędzarz doznaje przychylnego uczucia serdecznej opieki. Mowa hr. Badeniego wywarła głębokie wrażenie, ile, że i sam dostojnik ze wzruszeniem ją wypowiedział.

Następnie zwiedzono wśród pysznego dnia wiosennego szpital, gmach na 60 chorych i pawilony pomocnicze. Zarówno znawcy lekarze, jak i wszyscy goście nie mieli dość słów dla wyrażenia radosnego zdumienia z wykonania dzieła, mającego w sobie wszystko, co dzisiaj wiedza mieć może. Dość powiedzieć, że przedstawieli szpitalnictwa krajowego, inspektor dr. Lipski, oświadczył, iż całość może być wzorem dla tego rodzaju instytucji.

Kierownictwo szpitala spoczęło w rękach radcy Cesarzskiego, dr. Tadeusza Gabryszewskiego, mianowanego dyrektorem.

Kronika zagraniczna.

* Ponowne trzęsienie ziemi. W Avelino odezuto wczoraj o godz. 12 m. 10 po południu ponowne trzęsienie ziemi, co wywołało ogromną panikę wśród ludności.

* Odkrycie. W Carynie, w odległości około 20 klm. od miasta, odkryto ruiny starożytnego miasta z XIV. wieku.

* Obrabowanie pocztę. Koło Bielej, w gubernii Płockiej, wykonano zamach dynamitowy na pocztę. Z powodu eksplozy zginęli trzej żołnierze, którzy eskortowali pocztę, jeden pocztowiec, dwa konie, i dwaj inni żołnierze są ciężko ranieni. Rabusie zdołali uciec z łupem.

* Eksplozja w kopalni. W Gelsenkirchen dało się onegdaj uczuć silne wstrząśnienie wskutek eksplozy w szybie III. kopalni Consolidation. W szybie tym znajdowało się 400 robotników. O losie ich nie wiadomo.

* Wyłowienie kufra z trupem. Rybacy wyłowili z jeziora w Como kufra, w którym się znajdowały zwłoki kobiety; agnoskowano je jako zwłoki aktorki Maryi Castle z Nowego Jorku. Policja aresztowała niejakięgo Konstantego Ispalatówa z Petersburga pod zarzutem współwiny w tym morderstwie.

* Dżuma. W Odessie, u jednej osoby, która umarła w szpitalu, stwierdzono dżumę.

Notatki literacko-artystyczne.

Trzypis Henryk. „Ze studyów nad Słowackim“. I. Krytyczna ocena charakteru Kordyana. Wydanie drugie. II. Estopsychologia Słowackiego w Beniowskim. Nakład drugi. Kraków. 1909. Nakładem autora. G. Gebethner i Sp. Odbito w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie. (Pamięci Wieszczu 1809—1909). 8^o mała, s. 275+5 ul.

Na treść książki złożyły się dwie rozprawy autora, jedna z r. 1905, druga z r. 1909. W pierwszej rozprawie porusza kwestję nieraz już podejmowaną przez badaczy, czy w Kordyanie jest rozdział między zamiarem a wykonaniem poety. Sporną tę sprawę rozstrzyga autor na podstawie bardzo dokładnego rozbioru charakteru bohatera w ten sposób, że rozdziału tego nie może się dopatrzeć, przeciwnie twierdzi, że poeta zgodnie z powziętym zamiarem przedstawił Kordyana zupełnie konsekwentnie i logicznie. Sposób dowodzenia autora zdaje mi się słuszny: stąd też rozprawka ta w szeregu prac nad Kordyanem zasługuje na wyróżnienie. — W podobnym duchu zapatrują się na Kordyana także późniejsze prace o tym utworze Wiśniowskiego, Ruszczyńskiej i Ujejskiego.

Druga rozprawa podaje popularny rozbiór „Beniowskiego“, który autor określa jako poetyczną i wzniosłą spowiedź poety z jego marzeń o doskonalszym bycie, o rozroście duszy, o sławie i szczęściu umiłowanej ojczyzny. Główną cechą poematu jest prawda, która odzwierciedla się w zapamiętaniach Słowackiego na sztukę, krytykę, naród i jego przyszłość, religię, w końcu na życie własne. Poglądy poety przedstawia autor szczegółowo, objaśniając je w odpowiedni sposób, nie uwzględnia jednak należycie detyczasowych prac o Beniowskim. w. h.

Paul Maria Laceroma „Deus Vicit“. Kulturhistorischer Roman aus der Römerzeit Aquilejas Verlag von F. H. Schimpff. Wien. 1910.

Autorka, pisująca pod pseudonimem Pawła Laceromy znana jest dobrze czytelnikom beletrystyki niemieckiej. Nowele jej i szkice, osnute na tle stosunków i ludzi zamieszkujących słowiańskie pobraże Adryatyku, pisane z prawdziwie kobiecą subtelnością pióra, spotkały się już niejednokrotnie z żywym uznaniem krytyki.

Laceroma wystąpiła obecnie z pracą poważniejszą. Jest to romans historyczny z czasów pierwszego rozkwitu chrześcijaństwa w Rzymie, który znalazł w autorce doskonałą i wierną dziejopisarkę. Bujne życie stolicy Cesarów i wszystkie a tak rozliczne znamiona ginącego świata kultury pogańskiej odzwierciedlają się w „Deus Vicit“ z plastyczną dokładnością. Zręcznie w tło historyczne wpleciony romans dwojga bohaterów, wyznających w tajemnicy przed sobą wiarę w Chrystusa, ożywia akcyę szeregiem scen o niepośledniej wartości artystycznej. Całość czyta się z prawdziwym pożytkiem i wielkim zainteresowaniem.

Z teatru donoszą: Aleksander Zelwerowicz, były artysta sceny krakowskiej, a obecnie dyrektor sceny łódzkiej, należący do młodszej generacji naszych artystów, wystąpi wogóle we Lwowie po raz pierwszy.

Prasa krakowska, jakoteż i łódzka nie szczędziła nigdy słów uznania Zelwerowiczowi i porównywała go z naszym niezrównanym Frenklem.

Zelwerowicz wybrał na swój pierwszy występ znakomitą rolę Lenoxa w „Urzędowej żonie“, a zainteresowanie tem przedstawieniem jest tem większe, że rolę tytułową odtworzy Wanda Siemaszkowa, która grała ją z wielkim powodzeniem na innych polskich scenach.

Zelwerowicz wystąpi tylko raz jeden w poszczególnych sztukach i tak: we czwartek jako Wujaszek Wania, w piątek w sztuce 2×2=5, w sobotę jako Kornikow w „Tamtym“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę „Małżeństwo aktorki“, komedia w 3 akt. A. Bissona, drugi gościnny występ Honoraty Leszczyńskiej.

W niedzielę „Madame sans-Gêne“, komedia w 4 aktach W. Sardou; trzeci gościnny występ Honoraty Leszczyńskiej.

W poniedziałek „Pan dyrektor“, komedia w 3 aktach A. Bissona; ostatni gościnny występ H. Leszczyńskiej.

We wtorek po raz 4 „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, 2 akty Franca i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

We środę „Urzędowa żona“, sensacyjna sztuka w 5 aktach, według noweli H. Savagea, z p. Siemaszkową w roli tytułowej. Pierwszy gościnny występ A. Zelwerowicza.

We czwartek „Wujaszek Wania“, sztuka w 4 aktach z rosyjskiego A. Czechowa. Drugi gościnny występ A. Zelwerowicza.

W piątek „2×2=5“, satyra w 4 aktach G. Wieda. Trzeci gościnny występ A. Zelwerowicza.

W sobotę „Tamtym“, sztuka w 5 aktach Maskoffa. Czwarty gościnny występ A. Zelwerowicza.

W niedzielę po raz piąty „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“, dwa akty Franca i „Komedia o człowieku, który redagował gazetę“, 2 akty G. Timmory.

W poniedziałek „Panna Zozetta, moja żona“, komedia w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Piąty gościnny występ A. Zelwerowicza.

We wtorek „Osiółkowi w żłobie dano“,

komedia w 3 aktach P. Gavault i R. Charvay. Przedostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

We środę „Cierpki owoc“, komedia w 3 aktach R. Bracco. Ostatni gościnny występ A. Zelwerowicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Agrarny komitet centralny. Jak jedna z korespondencji lokalnych donosi, odbyło się wczoraj w Wiedniu posiedzenie stałej komisji agrarnego komitetu centralnego, na którym omawiano szereg kwestyj agrarno-politycznych. Między innymi komisja uchwaliła wszystkimi głosami przeciw głosowi delegata lwowskiego Tow. gospodarskiego ks. Lubomirskiego rezolucyę przeciw wydaniu ustawy o wywłaszczeniu na cele przemysłowe.

Ks. Lubomirski podniósł w dyskusji, że jest uprawniony do oświadczenia, że ze względu na to, iż w Galicyi są stosunki zupełnie inne, niż w innych krajach austriackich i że Galicya gotowa jest ponieść ofiary celem podniesienia przemysłu, gdyż rozwój przemysłu oddziaływa korzystnie na rolnictwo, będzie głosował przeciw rezolucyi. Ponieważ chłop w Galicyi, gdyby mu stokrotnie wypłacono wartość gruntu, dobrowolnie gruntu nie sprzeda. przeto mówca nie widzi innego wyjścia, jak wprowadzenie ustawy o wywłaszczeniu.

Ks. Auersperg zauważył, że właśnie wywody ks. Lubomirskiego powinny nakłonić zebranych do protestu przeciw wywłaszczeniu.

P. Hohenblum oświadczył, że gdyby oba Towarzystwa rolnicze galicyjskie identyfikowały się ze stanowiskiem, zajętem przez ks. Lubomirskiego, to nie miałyby prawa uchodzić za korporacye agrarne.

Stan Banku austro-węgierskiego przedstawiał się z dniem 7 czerwca następująco: Banknoty w obiegu 1.992,611.000 kor. (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 59,060.000), rezerwa kruszcowa: 1.715,016.000 (mniej o 1,989.000), portfel wekslowy: 508,160.000 (mniej o 43,183.000), lombard papierów: 51,343.000 (więcej o 48.000 kor.), banknoty wolne od podatków: 122,404.000 (więcej o 57,071.000).

OSTATNIA POCZTA.

— Jak donosi *Magdeburger Ztg.* ma około połowy lipca odbyć się zjazd hr. Aehrenthala z włoskim ministrem spraw zagranicznych San Giuliano.

— Z Budapesztu donoszą: Po dziś znany jest wynik wyboru z 413 okręgów. Wybrano 245 z narodowej partii pracy, 47 Kossuthowców, 37 z partii Justha, 13 z partii ludowej, 5 Rumunów, 3 Słowaków, 17 bezpartyjnych z r. 1867, 16 bezpartyjnych z r. 1848, 2 demokratów, 2 z partii chłopskiej, 1 chrześcijańsko-społeczny. W 21 okręgach odbędą się jeszcze wybory ściślejsze.

Kossuthowcy stracili 59 mandatów, zyskali 10; ludowcy stracili 22, zyskali 4; narodowociowi stracili 17, zyskali 1; demokraci stracili 2, zyskali 1, chrześcijańsko-społeczni zyskali 1 mandat. Socjaliści stracili jedyny mandat, który dotychczas posiadali.

— Wobec doniesień jednej z korespondencji berlińskich, jakoby po upływie kwinkwenatu nastąpił zastój w rozwoju armii niemieckiej i jakoby kanclerz jako warunek objęcia swego urzędu postawił oszczędności w wydatkach wojskowych, *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza, że doniesienia te są zmyśnione. Co do nowych wydatków na cele armii niemieckiej, nie ma nic do ukrywania. Na przyszły kwinkwenat będzie z góry ułożony preliminarz na podstawie propozycji sfer kompetentnych.

— Francuski prezes gabinetu Briand przyjął deputacyę Związku palaczy kolejowych i wskazał jej na niebezpieczeństwo, jakie wywołać musi przerwa w służbie kolejowej. Deputacya zapewniła, że ruch kolejowy w niedzielę z okazji „derby“ nie dozna przeszkód. Briand oświadczył gotowość rozważenia w porozumieniu z Towarzystwem kolejowem życzeń kolejarzy.

— Duma rosyjska przyjęła wczoraj ustawę o Finlandyi 164 głosami przeciw 23.

W dyskusyi p. Glebow oświadczył imieniem pałdźernikowców, że oni uznają konieczność ogólnej ustawy państwowej w sprawach Finlandyi, jednakże pod warunkiem, iż będzie utrzymana zupełna samodzielność Finlandyi w jej sprawach wewnętrznych. Po odrzuceniu przez Dumę wniosku do spraw szkolnych i prasowych Finlandyi, pałdźernikowcy nie mogą brać dalszego udziału w głosowaniu.

Gdy ogłoszono przyjęcie ustawy, rozległy się na prawicy oklaski. Puryszkiewicz woła: *Finis Finlandiae!*

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 czerwca. Pierwszym mową na dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów w dalszej dyskusyi budżetowej był p. Bielo-hlavek.

P. Bielo-hlavek wykazał między innymi konieczność wydania nowych przepisów dla stowarzyszeń kredytowych, krytykował poszczególne postanowienia przedłożenia w sprawie zwalczania chorób zakaźnych i poruszył wiele spraw ogólniejszego znaczenia.

Dr. Jäger uważa walki narodowościowe za przyczynę opłakanych stosunków w Państwie; winą walk nie spada na Niemców. Mowca zajmował się postępowaniem Czechów, którzy w Dolnej Austrii, a nawet w Austrii Górnej i Salzburgu usiłują stworzyć słowiańskie mniejszości.

Następnie zabrał głos dr. Kolessa.

Kraków, 11 czerwca. (Tel. prywatny). Komisya budżetowa Rady miejskiej odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie w sprawie budżetu na r. 1910 i przyjęła sprawozdanie generalnego referenta.

Dnia 20 b. m. odbędzie się w teatrze miejskim Akademia na cześć Chopina dla zaproszonych osób za bezpłatnym wstępem.

Wiedeń, 11 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy budownictwa w służbie państwowej w Galicyi, Zygmuntowi Machniewiczowi, z okazji przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł starszego radcy budownictwa.

Wiedeń, 11 czerwca. Generalny inspektor konnicy Bruderman wyjechał do Krakowa.

Warszawa, 11 czerwca. (Tel. prywatny). Po spożyciu lodów zachorowało 50 pracowników firmy Herse i 10 panien w pracowni sukien w tym samym domu. Na dno było 6 wypadków podobnych w mieście u dzieci i osób starszych.

Poznań, 11 czerwca. (Tel. prywatny). Wioska szlachecka Łącznica pod Bydgoszczą, 1200 morgów obszaru, przeszła z rąk niemieckich na własność firmy Drwęski & Langner.

Kopenhaga, 11 czerwca. Prokurator skończył wczoraj swoje przemówienie w procesie przeciw b. ministrowi Albertiemu, poczem rozprawę odroczone do poniedziałku.

Calais, 11 czerwca. Łódź podwodną „Pluviose“ zdołano dziś o 3 rano wyciągnąć na miejsce, w którym głębokość wody w czasie odpływu wynosi 2 metry; z tą chwilą Łódź podmorska wystawać będzie 3 m. ponad powierzchnię wody. O godz. 8 rano miało się rozpocząć przeszukiwanie łodzi.

Southampton, 11 czerwca. Roosevelt odjechał wczoraj z rodziną do Nowego Jorku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 czerwca 1910. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 671.25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 845.—, Akcye Anglobanku 311.50, Akcye Unionbanku 601.75, Akcye Länderbanku 499.50, Akcye Bankvereinu 543.—, Akcye Bodencredit 1188.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 688.—, Akcye kolei państwowych 753.25, Akcye kolei Południowej 119.—, Akcye kolei Elbenthal —.—, Akcye kolei Północnej 5480.—, Akcye kolei czerniowieckiej —.—, Akcye Alpinu 724.—, Akcye Rima Muranyi 689.50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2660.—, Akcye Fabryki broni 713.—, Akcye Turckie tytoniowe 388.—, Akcye Galicyjsko karpacciego Towarzystwa naftowego 875.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.75, Renta majowa 94.20, Austriacka Renta koronowa 94.20, Węgierska Renta koronowa 92.30, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93.30, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93.75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99.50, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110.—, 4-prc. Listy Banku krajowego 94.50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100.25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97.90, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.60, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93.—, Losy tureckie 259.50, Marki 117.55, Rubel 254.50, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 103.60, Akcye praskiego Banku kredytowego (placenoj) 745.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 93.—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

Już została otwarta weranda

CUKIERNI

Władysław Podhalec przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESŁANE.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11-12 i od 3-5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Już wyszedł

Kurier Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego ordynuje

w Franzensbadzie Palast-Hotel.

Wejście od Kirchenstrasse.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

Sokal i Lilien

w osobnych szkatułach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

Poszukuje się kupna starych **MEBLI** mahoniowych ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów **SŁOWACKIEGO** wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w naszym się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11 czerwca 1910.

Hotel George'a.

PP. Z. Małachowski z Mikuliniec, J. Kownacki z Czernicy, M. Podlewski z Czernicy.

Hotel Europejski

PP. O. Horodyski z Romanówki, L. Łobos z Taurowa, K. Puchalski z Jaworowa, S. Kozłowski z Warszawy, H. Hruska z Pragi.

Hotel Francuski.

PP. S. Süssman z Przemyśla, J. Krzysztofowicz z Artasowa, dr. M. Gorzeński z Kołomyi.

Hotel City.

PP. S. Jarzynowska z Kijowa, B. Zamsławska z Kijowa.

Hotel Stadtmüllera.

P. J. hr. Kalinowski z Oraszkowic.

Hotel Victoria.

PP. W. Bazylewicz z Wiednia, E. Scheberle z Czech, K. Celiński z Poznania.

Hotel Bristol.

P. J. Klimaszewski z Rosyji.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 czerwca.

I. Akcje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po zł. 200 (400 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200
zł. w. a. w srebrze (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.

placę	żądają
walutę kor.	
K h	K h
686	694
428	—
565	574
550	—

II. Listy zastawne za 100 kor.

Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr.
pierwsza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr.
los w 41 1/2 lat
4 pr. los w 56 lat

placę	żądają
walutę kor.	
K h	K h
109 70	110 40
99 10	99 80
93 60	94 30
100	100 70
94 20	94 90
96	—
96	—
93 40	94 10

III. Obligacje za 100 kor.

Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)
" " 4 1/2 pr. (3 em.)
" " 4 pr. (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4 pr.
Pożyczka m. Krakowa
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor.
z roku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.
" 4 konwen.
" szkolna krajow. 4 pr.
r. 1908

placę	żądają
walutę kor.	
K h	K h
97 70	98 40
101	101 70
99 70	100 40
93 10	93 80
93 10	93 80
93 10	93 80
93 80	94 50
90 80	91 50
92 30	93
93 50	94 20

IV. Losy.

M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).

placę	żądają
walutę kor.	
K h	K h
120	130

V. Monety.

Dukat cesarski
20 frankówka
100 rubli rosyjskich srebrnych
luty-sierpień
kwiecień-październik

placę	żądają
walutę kor.	
K h	K h
11 36	11 48
19 10	19 20
251	254
254	255 50
117 40	117 80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 czerwca 1910.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.
maj-listopad
styczeń-lipiec
Jednolity dług państwa w srebrze
luty-sierpień
kwiecień-październik

placę	żądają
walutę kor.	
K h	K h
94-25	94-45
94-20	94-40
98-05	98-25
98-10	98-30

Koronowa waluta.	placę	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	171-75	175-75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	241-75	247-75
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	227	233
" " 1864 po 100 zł.	227	233
" " 1864 po 50 zł.	227	233
Listy zast. dom. państw. po 120 zł. 5 pr.	289-50	291-50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).
Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr. 117-10 117-30
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku 4 pr. 94-25 94-45

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Areys. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96-05	97-05
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114-60	115-60
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	450	452
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	117	118
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94-50	95-50
Kol. Areys. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94-65	95-65

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Are. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103-60	104-60
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95-35	96-35
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95-15	96-15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	96-30	97-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	97-35	98-35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96-85	97-85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	96-30	97-30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96-50	97-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	96-50	97-50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96-05	97-05
Kol. bukowin. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94-75	95-75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95-40	96-40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94-65	95-60
Kol. Areys. Rudolfa (Salzkammer- gut) za 400 marek 4 pr.	116-50	117-50

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta 4 pr.	113-50	113-70
" " w wal. kor. 4 pr.	92-40	92-60
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	77-80	78-80
" pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	226-25	232-25
" " 50 zł. (100 kor.)	226-25	232-25

Koronowa waluta.	placę	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacy i Sławonii	93-50	94-50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92-80	93-80

F. Inne publiczne pożyczki.

Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103-25	104-25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	94	95
Bukowin. obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100-25	101-25
Gal. pożycz. kr. z roku 1893 4 pr.	92-90	93-90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97-55	98-50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90	91
Renta włoska za 100 lirów (96 ko- ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	110	116
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	257	260

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100-50	101-50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94-50	95-50
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	300-75	306-75
" " 1889 3 pr.	278-50	284-50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100-60	101-60
" " 4 pr.	94	95
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109-75	110-50
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	99-25	99-75
" " 60 l. 4 pr.	93-75	94-75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92-80	93-80
" " 4 pr. los. 41 lat	95-25	96-25
" " 4 pr. stare	96-50	—
Banku kraj. dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	100	100-75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99-75	100-75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	93-10	94-10
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98-85	99-85
" " 50 lat w k. 4 pr.	98-95	99-95

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112-75	113-75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	113
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88-50	89-50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94-05	95-05
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	101-75	102-75
" " 1890 4 pr.	99-75	—

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29-50	33-50
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	541	551
Clary 40 zł. m. k.	235	245
Pożyczka miasta Insubru 20 zł.	114	—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	120	130
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81-75	87-75

Koronowa waluta.	placę	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	250	270
Oczew. krzyża austr. tow. 10 zł.	65-85	69-85
" węg. tow. 5 zł.	41-25	45-25
Losy fund. Areys. Rudolfa 10 zł.	70	76
Salma 40 zł. m. k.	275	295
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115	—

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo-Austr. 240 kor.	311-75	312-75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3790	3802
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664-75	666-75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	844	845
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	659	690 60
Gal. banku hip. 200 zł.	690	692
" dla han. i przem. 200 zł.	425	—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	499-25	500-25
" Austro-węg. 1400 kor.	1814	1824
" Związku (Unionbank) 200 zł.	601-25	602-25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264-25	265-25
Zivnostenska banka 100 zł.	261	262-30

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	460	465
" akcje zakł. 200 zł.	421	—
Kolei póln. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5450	5490
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	395	403
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	556	559 50
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335	340
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1155	1159

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.

Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	744	754
Galic. karpacie. naft. tow. 500 kor.	874	884
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	725-50	728 50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2668	2677
Schodniey 500 kor.	514	520
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	392	396
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	268	269

M. Wexle.

Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	240-82 1/2	241-07 1/2
Paryż za 100 franków	95-32 1/2	95-45
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254-50	255-75
Niemieckie banki	117-50	117-70
Włoskie banki	94-77 1/2	94-92 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95-25	95-40

N. Waluty.

Dukat cesarski	11-38	11-42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19-10	19-12
20-markówka	23-50	23-54
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117-47 1/2	117-67 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	94-70	94-90
Ruble	2-54	2-55

DZIENNIK UR

(6592 3-3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednie)
przed południem od 8 do 12, po południu
od 2 do 6, — w soboty po południu od
3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 13 czerwca 1910 od 10 do 12
godziny przed południem: konfekcja
damska i sukna, kożuchy, pokost, oli-
wa, oset, skóry boksowe, maszyny do
pisania.

Wtorek 14 czerwca 1910 od 10 do 12 godzin
przed południem: srebro, dywany per-
skie, książki, złoto, meble.

Środa 15 czerwca 1910 od 10 do 12 godzin
przed południem: meble, dywany, obra-
zy, 2 fortepiany i 2 maszyny do szycia
i pianino.

Czwartek 16 czerwca 1910 od 10 do 12 godzi-
ny przed południem: 3 maszyny do
szycia, gramofon, pianino, dywany, for-
tepian, meble i konie.

Piątek 17 czerwca 1910 od 10 do 12 godzi-
ny przed południem: fortepian, harmo-
nia, wyroby cementowe, dywany, obra-
zy, automobil i maszyny do rznięcia
drzewa.

Sobota 18 czerwca 1910 od godziny 4 do 8 po
południu: rower, zegarek niklowy, pipa
do piwa, bekiesza, fortepian, maszyna
do szycia i meble.

Sprzedać się mające przedmioty mogą
być oglądane w hali przed licytacją w go-
dzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. E. 92/10 (7) (6713 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Foryciarza w Ba-
chowicach, zastąpionego przez adw. dr. Wiel-
gusa odbędzie się dnia 22 czerwca 1910 o go-
dzinie 9 przed południem w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 5, licytacja 1/6
części realności lwh. 11 i 1/4 części realno-
ści, lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Bachowice
objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione: 1/6 część realn. lwh. 11 na
453 kor. 03 1/2 hal., a 1/4 część realn. lwh.
300 na 22 kor. 01 hal.

Najniższa cena odnośnie do 1/6 części
realn. 11 — 302 kor. 04 hal., odnośnie do
1/4 części realn. lwh. 300 — 14 kor. 68 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza i odnoszące się do tych nie-
ruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.)
może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć
podczas godzin urzędowych w sądzie niżej
wymienionym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 13 maja 1910.

L. cz. E. 200/10 (9) (6688 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zakładu kredytowego dla
handlu i przemysłu w Haliżu odbędzie się
dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 60
gminy Słoboda konk. wraz z przynależno-
ściami wedle protokołu ocenienia z dnia 10
marca 1910 E. 200/10 (3).

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 4100 kor.

Najniższa cena wynosi 2733 kor. 34
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia
i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie mo-
głyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bołszowce, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. E. 122/9 (9) (5942 2-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. Prokuratury Skarbu
imieniem c. k. Skarbu Państwa odbędzie się

dnia 16 czerwca 1910 o godzinie 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 28, w Krakowie licytacja mają-
tności Bucez lwh. 236 tut. księgi tabularnej
objętej w gminie kat. Mokrzyńska, w powie-
cie sądowym Brzeskim położonej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na
licytację jest oceniona na 1676 kor. 34 hal.,
mianowicie wartość gruntu 1176 kor. 34 hal.,
a wartość budynków 500 kor.

Najniższa cena wynosi 1117 kor. 56
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza, i odnoszące się do tych
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabular-
ny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.) może każdy mający chęć kupie-
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego
rodzaju co do samej nieruchomości nie
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanej nierucho-
mości.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 14 kwietnia 1910.

L. cz. E. 136/10 (4) (6741 1-3)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa
zaliczkowego w Brzozowie odbędzie się dnia
30 czerwca 1910 o godzinie 9 przed połu-
dniem w sądzie niżej wymienionym, w biu-
rze Nr. 17, licytacja realności lwh. 854
i 268 ks. gr. gm. Humniska, stanowiących
zagrodę włościńską, obszaru 2 morgi 11/24
części realności lwh. 78 pastwiska obszaru
w całości 13/4 morgi i 11/48 części realno-
ści lwh. 79 łąki, pastwiska i drogi obszaru
w całości pół morga, Franciszka Konieczki
własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licyta-
cję, są ocenione na 3094 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi 2063 kor. 20 hal.,
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do
skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje
i odnoszące się do tych nieruchomości doku-
menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-
ny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy,
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 29 maja 1910.

L. cz. E. V. 1645/10 (6) (6745)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zacharyasza Graubarda,
kupca w Skolem, odbędzie się dnia 18 lipca
1910 o godzinie 10 przed południem w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71,
licytacja połowy realności objętej lwh. 112
gm. Drohobycz-Zagrody miejskie, obejmują-
cej par. bud. powierzchni 507 m.², dwa
domy mieszkalne, komórki, kuczkę wraz
z przynależnościami, składającymi się z par-
kanu, sztachet, studni, 2 beczek, 2 drzewek
owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację
jest oceniona na 6407 kor. 05 hal., przyna-
leżności zaś na 54 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 3230 kor. 83
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniej-
szem zatwierdza z tą zmianą, że nabywca
obowiązany jest oprocentować cenę kupna
po 5% od sta od dnia przyzbycia targu aż
do przyzbycia targu i odnoszące się do tej
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły oce-
nienia i t. d.), może każdy, mający chęć

kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędo-
wych w sądzie niżej wymienionym, w biurze
Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-
wania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 19 maja 1910.

L. cz. E. VIII. 4982/9 (6) (6746)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Metil, zastąpionej
przez adw. dr. Rosenbuscha w Drohobycz,
odbędzie się dnia 6 lipca 1910 o godzinie
10 przed południem w sądzie niżej wymienio-
nym, w biurze Nr. 71, licytacja 19/80 czę-
ści realności objętych lwh. 175 ks. gr. gm.
Truskawiec, Naci 2 śl. Hrycykowej własnych
wraz z przynależnościami, składającymi się
z budynków i narzędzi gospodarczych, trzech
krów, czterech koni i jałówki.

Powyższe części nieruchomości, wysta-
wione na licytację, są ocenione na 982 kor.
11 hal., przynależności zaś na 120 koron
84 hal.

Najniższa cena wynosi 735 kor. 30
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-
nia i t. d.), może każdy mający chęć kupie-
nia przejrzeć podczas godzin urzędowych w
sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.
Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego na-
leży zanotować na karcie ciężarów wykazu
hipotecznego dla wzmiankowanych części
nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII
Drohobycz, dnia 20 maja 1910.

L. cz. E. V. 1171/10 (7) (6747)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta
Drohobycza, zastąpionej przez adw. dr. Ro-
senbuscha, odbędzie się dnia 11 lipca 1910
o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej
wymienionym, w biurze Nr. 71, licytacja
realności lwh. 568 ks. gr. gm. kat. Droho-
bycz-Lisznia objętej, składającej się z pbud.
982/2 o powierzchni 12 ar. 11 m. kwadrat.
i pgr. 3803/3 i 3803/4 obszaru 29 arów 91
m. kw. z budynkiem mieszkalnym, stajnią,
komórkami i studnią z przynależnościami,
składającymi się z ogrodzenia i 121 sztuk
drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licyta-
cję, jest oceniona na 26307 kor. 35 hal.,
przynależności zaś na 446 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 13376 kor. 72
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieru-
chomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może
każdy, mający chęć kupienia przejrzeć pod-
czas godzin urzędowych, w sądzie niżej wy-
mienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej realności bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

doświ pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 27 maja 1910.

L. cz. E. 575/10 (6758)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Gurfeina odbędzie
się dnia 28 czerwca 1910 o godz. 8 przed
południem w sądzie niżej wymienionym, w
biurze Nr. 3 dom Borowca licytacja 1/3 czę-
ści i połowy z 1/6 części realności lwh. 3,
4/48 części i połowy z 2/48 części realności
lwh. 4, 4/144 części i połowy z 2/144 części
realności lwh. 84 i 8/48 części i połowy z
4/48 części realności lwh. 86 ks. gr. gminy
Libuchowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytację
są ocenione a to 5/12 części realności lwh.
3 na 358 kor. 30 hal., 5/48 części realno-
ści lwh. 4 na 345 kor., 5/144 części realno-
ści lwh. 84 na 1 kor., zaś 10/48 części real-
ności lwh. 86 ks. gr. Libuchowa na 10
kor.

Najniższa cena wynosi 5/12 części real-
ności lwh. 3 kwotę 238 kor. 86 hal., 5/48
części realności lwh. 4 kwotę 230 kor.,
5/144 części realności lwh. 84 kwotę 66 hal.,
zaś 10/48 części realności lwh. 86 ks. gr.
Libuchowa kwotę 6 kor. 66 hal., poniżej tej
sprzedaż ceny nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tych
nieruchomości dokumenta może każdy mają-
cy chęć kupienia przejrzeć podczas godzin
urzędowych w sądzie niżej wymienionym w
biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 12 maja 1910.

L. cz. E. 329/10 (9) (6756)
Edykt licytacyjny.

Dnia 28 czerwca 1910 o godzinie 9
przed południem odbędzie się w biurze Nr.
5 sądu tutejszego licytacja realności lwh.
698 gm. Rohatyn obejmującej pbud. lk. 130/2
N. domu 68/57.

Cena najniższej oferty wynosi 29.035
kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i odnośna doku-
menta przejrzeć można w sądzie, w biurze
Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższej nieruchomości bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż Są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rohatyn, 12 maja 1910.

L. cz. E. 4391/9 (4) (6739)
Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy Weinheimer odbędzie
się dnia 24 czerwca 1910 o godz. 10 przed
południem w sądzie niżej wymienionym,
w biurze Nr. 23, przy ul. Kraszewskiego
i Sapieżyńskiej licytacja realności lwh. 928
Tysmieniczany, obejmującej pb. 357 i pgr.
650/2, 651/3 i 651/4, oraz chaty i budynków
gospodarczych.

Nieruchomości powyższe wystawione na
licytację są ocenione razem na 2800 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż
nie nastąpi, wynosi 1867 kor.

Warunki licytacyjne, które się równo-
cześnie zatwierdza i odnoszące się do tych
nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny,
wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i
t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,
przejrzeć podczas godzin urzędowych w są-
dzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 25.

Takie prawa, wobec których niniejsza
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-
wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane
będą o dalszych wydarzeniach tego postę-
powania jedynie przez przyzwanie na tablicy
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Stanisławów, dnia 17 maja 1910.

L. cz. E. 479/10 (4) (6760)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Guszpita s. Iwana odbędzie się dnia 15 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Tłumaczu licytacja realności lwh. 1087 gm. Delawa w skład której wchodzi p. bud. 291/1 i pgr. 499/7 i 499/8.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 814 kor.

Najniższa cena wynosi 483 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. E. 12/10 (26) (6755)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacja realności lwh. 75 gm. Lubsza obejmującej p. bud. lk. 5 i p. gr. lk. 18, 251, 252, 303, 303/5, 503/6, 503/56, 503/57, 864/1, 864/2, 911/1.

Cena najniższej oferty wynosi 3013 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, 27 maja 1910.

L. cz. E. 281/10 (7) (6761)

Dnia 30 czerwca 1910 o godzinie 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 74 gm. Ładkie stanowiącej własność Petra Danyliciowa a składającej się z 6 budynków gospodarczych, parceli bud. i gruntowych łącznego obszaru 8 ha. 12 ar., 61 m² wraz z przynależnościami składającymi się z kilkudziesięciu drzew owocowych i opałowych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 6315 kor.

Najniższa cena wynosi 4210 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyśmienica, dnia 24 maja 1910.

L. cz. E. 2781/9 (8) (6754)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 lipca 1910 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: 1. całej realności lwh. 5133, 2. 2/6 lwh. 188, 3. 2/6 lwh. 659, 4. 3/10 lwh. 2890, 5. 6/8 lwh. 3085 gm Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono od 1. na 544 kor. 63 hal., ad 2. na 70 kor. 29 hal., ad 3. na 81 kor. 52 hal., ad 4. na 255 kor., ad 5. na 639 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1. 363 kor. 12 hal., 2. 46 kor. 66 hal., 3. 54 kor. 34 hal., 4. 170 kor., 5. 426 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 13 maja 1910.

L. cz. E. 431/10 (6805)

Edykt.

14 czerwca 1910 godzina 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro 4, licy-

tacja 1. całej lwh. 747 gminy Besko ocenionej na 3377 kor. 50 hal., 2. połowy lwh. 98 gminy Besko ocenionej na 419 kor., 3. 7/96 części i 7/384 lwh. 496 gm. Besko ocenionej na 2 kor. 66 hal.

Najniższa cena ad 1. 2251 kor. 66 hal., ad 2. 279 kor. 32 hal., ad 3. 1 kor. 76 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Rymanów, 20 kwietnia 1910.

L. cz. E. 310/10 (3) (6806)

Edykt.

15 czerwca 1910 godzina 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro 4, licytacja połowy realności lwh. 598 gminy Besko ocenionej na 800 kor.

Najniższa cena 491 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rymanów, 1 kwietnia 1910.

L. cz. E. 48/9 i E. 51/9 (6759)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Starym Samborze podaje do publicznej wiadomości, że w sprawach egzekucyjnych E. 48/9 i E. 51/9 sprzedane będą dnia 27 czerwca 1910 o godz. 11 przed południem i w następnych dniach w Grąziowej i w Mszanach w drodze publicznej licytacji, większa ilość desek, materiałów rzeźbiętych, kłóców, parowa maszyna i urządzenia tartaku.

Przedmioty sprzedać się mające oglądać można na miejscu w gminach Grąziowa i Mszanach.

Stary Sambor, 9 czerwca 1910.

L. cz. E. 257/10 (4) (6752 1—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się 14 lipca 1910 godzina 9 przed południem licytacja połowyrealności lwh. 393 ks. gr. gm. Łopatyn objętej składającej się z ogrodu.

Cena szacunkowa wynosi 101 kor.

Najniższa oferta 50 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. jsmym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łopatyn, 1 maja 1910.

Upadłości.

L. cz. 5/7, 6/7, 7/7 (361 C. C.) (6749)

W sprawach konkursowych firmy Meilech & M. Pinkas Landau, Michała Pinkasa 2 im. Landaua i spadkobierców btp. Meilecha Landaua celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności tudzież takich wierzytelności, które zgłoszone zostaną do dnia 20 czerwca 1910 wyznacza się audyencyę na dzień 24 czerwca 1910 o godzinie 9 rano w c. k. Sądzie powiatowym w Gorlicach, w biurze Nr. 7.

Gorlice, dnia 2 czerwca 1910.

Komisarz konkursowy.

Konkurs.

(6629 2—2)

Konkurs.

Zwierchność gminna w Winnikach obok Lwowa rozpisuje konkurs na posadę weterynarza z roczną płacą 1000 kor. i na posadę sekretarza gminnego z roczną płacą 720 kor.;

ad 1. wymagane są ukończone studia weterynaryjne;

ad 2. znajomość manipulacji kancelaryjnej i przebieg życia.

Podania należy wносить najdalej do końca czerwca 1910.

L. Prez. 14.437/10 (6622 2—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 129 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na nowo kreowane posady radców sądu krajowego a to: trzy przy sądzie krajowym we Lwowie, a po jednej przy sądach obwodowych w Stanisławowie, Samborze, Stryju, Złoczowie i Suczawie z dniem 20 czerwca 1910 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1910.

L. 69589/II. (6599 2—3)

Konkurs.

Na posady ekspedjentów przy urzędach pocztowych:

1. W Rzezawie z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor. rocznie na służącego i

2. w Florynce z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 252 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 czerwca 1910.

L. Prez. 14.437 (6621 2—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 129 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady starszych oficyałów kancelaryjnych przy sądzie krajowym we Lwowie i przy sądach obwodowych w Samborze, Stanisławowie i Złoczowie z dniem 30 czerwca 1910 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnir 4 czerwca 1910.

L. 7943 (6144 2—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 1 lipca 1910 do Prezydium sądu krajowego w Krakowie.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, 25 maja 1910.

L. 8451. (6503 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Nisku jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty, wnosić należy do 9 lipca 1910 do Prezydium Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium sądu wyższego.

Kraków, dnia 3 czerwca 1910.

L. 1003 pr. ex 1910. (6619 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia kilku posad c. k. pomocników lasowych w obrębie c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie z unormowaną na mocy ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wszystkich c. k. Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234, płacą, oraz przywiązany do odnośnej miejscowości dodatkami aktywnym, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania, własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języka polskiego i niemieckiego, jak też ewentualnie i ruskiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z dobrym postępem egzaminu rządowego dla pomocniczej służby leśnej, ochronnej i technicznej, wnosić należy w drodze przepisanej do 10 lipca 1910 do Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Władza nadająca posadę zastrzega sobie jednakże prawo wydalenia przyjętego c. k. pomocnika lasowego w krótkiej drodze ze służby, po upływie pierwszego roku, który ma być rokiem próbnym w razie gdyby go uznano za nieprzydatnego do nadanej posady lub gdyby pod innym względem wymogom nie odpowiadał. — Na wypadek takiego wydalenia traci wydalony wszelkie z zemiannowania wypływające prawa.

W razie stałego przyjęcia wliczony będzie czas próbnym w czas służby.

Kompetenci, należący do kategorii urzędników (Dz. p. p. Nr. 60 ev 1872) podoficerów, mają swe podania, zaopatrzone certyfikatami, wnieść, jeżeli jeszcze pełnią czynną służbę, za pośrednictwem c. i k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), uprawnieni zaś podoficerowie, nie należący do związku wojskowego, za pośrednictwem c. k. Starostwa, w obrębie którego stale mieszkają.

C. k. Namiestnik

jako Prezydent c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

W zastępstwie:

Dr. Tarłowski.

L. 1524. (6679 1—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Słemieniu.

Posada ta zostanie na razie prowizorycznie nadana, a po upływie roku służby orzece Wydział krajowy we Lwowie o jej stabilizacji.

Do okręgu sanitarnego w Słemieniu należą gminy: Gilowice, Koców, Kuków, Kurów, Las, Pewelka, Pewel Słemieńska i Słemień, razem 8 gmin z ludnością około 10.000 dusz.

Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę roczną w kwocie 1400 kor. i ryczałt na ob-

jazdy w kwocie 800 kor. rocznie; a nadto według deklaracji Rady gminnej w Słemieniu co do przyczynienia się do płacy lekarza okręgowego kwotą 100 kor. rocznie przez lat trzy, oraz będą mu dostarczane podwozy na przewiezienie rzeczy od stacji kolejowej. Posada lekarza okręgowego połączoną jest z prawem do emerytury, a to w granicach ustawy z dnia 12 maja 1909 1909 Dz. u. kr. Nr. 68.

Lekarz okręgowy jest obowiązany do utrzymywania apteki domowej.

Kandydaci na tę posadę winni wnieść podania do Wydziału powiatowego w Żywcu w terminie do 15 lipca 1910.

W podaniu należy wykazać:

1. prawo obywatelstwa austriackiego;
2. dyplom doktora medycyny;
3. nieskazitelny charakter i znajomość języków krajowych;

4. nieprzekroczony wiek 40 lat i praktykę najmniej 2 letnią w zawodzie lekarskim;
5. świadectwo zdrowia.

Między kandydatami mieć będą pierwszeństwo, którzy się wykazą nieprzerwaną dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym lub egzaminem fizykalnym.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 4 czerwca 1910.

L. 1920/10. (6212 1—2)

Konkurs.

Dnia 2 lipca 1910 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorecy więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu z dnia 28 maja 1910 l. 1920/10 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

Lwów, dnia 28 maja 1910.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary.

L. Prez. 14.437 (6620)

Konkurs.

W okręgu c. k. wyższego Sądu krajowego są do obsadzenia nowosystemizowane posady oficyałów kancelaryjnych w X. klasie rangi, ewentualnie posady kancelistów w XI. klasie rangi ze systemizowanymi poborami, a to po jednej przy sądzie krajowym we Lwowie, obwodowym w Stryju, tudzież przy sądach powiatowych w Baligródzie, Bolechowie, Boleszowcach, Brzozowie, Gurahumorz, Haliczu, Monasterzyskach, Podhajcach, Rożniatowie, Seletynie, Turce i Wyżnicy.

Połowa tych 14 posad będzie obsadzona oficyałami kancelaryjnymi w X., połowa zaś kancelistami w XI. klasie rangi.

Ubiegający się o te, lub o takie posady przy innych sądach kolegałnych lub powiatowych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego opróżnić się mogące, wniosą podania w myśl § 5 i 6 rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 Dz. p. p. udokumentowane w drodze przepisanej w terminie do 16 lipca 1910 do Prezydium sądów kolegałnych, w których okręgu posada jest do obsadzenia.

O przeniesieniu do wyżej wymienionych, ewentualnie także do innych sądów, mogą się ubiegać nie tylko kanceliści, ale także oficyałowie kancelaryjni w X. klasie rangi.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1910.

L. W. 62.285/10. (6676)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę dyrektora szpitala powszechnego w Czortkowie.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 1400 koron (tysiąc czterysta koron), prawo do 3 dodatków pięcioletnich w wysokości 15% płacy rocznej oraz prawo do emerytury według postanowień statutu emerytalnego z dnia 21 stycznia 1889.

Stabilizacya na powyższej posadzie nastąpić może po 1 roku gorliwej i odpowiedzialnej służby.

Podania o tę posadę należy wnosić najpóźniej do dnia 15 lipca 1910 do Wydziału krajowego bezpośrednio, względnie za pośrednictwem właściwej władzy, o ile kandydat pozostaje w służbie publicznej — przy dołączeniu:

a) metryki urodzenia na dowód nieprzekroczonego 40 roku życia;
b) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, upoważniającego do wykonywania praktyki lekarskiej w Monarchii austriackiej;
c) innych świadectw lub dokumentów, stwierdzających znajomość języków krajowych, uzdolnienie i dotychczasową działalność kandydata, a w szczególności znajomość administracji szpitalnej.

We Lwowie, dnia 31 maja 1910.

Chudzikiewicz.

L. 8509. (6680 1—3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie powiatowym w Chrzanowie jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogąca, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżona, posada kancelisty wnoszą należy do 11 lipca 1910 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.
Kraków, 6 czerwca 1910.

L. Pr. 870/910. (6717)

Ogłoszenie konkursu.

Prezydium Magistratu król. stoł. m. Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs zewnętrzny:

a) na dwie posady adjunktów przy miejskim Urzędzie budowniczym w IX. randze urzędników miejskich z roczną płacą 2800 koron, dodatkiem aktywalmym 960 koron i prawem do czterech trzecleci po 200 koron, oraz

b) na dwie posady asystentów miejskiego Urzędu budowniczego w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 koron, dodatkiem aktywalmym 768 koron, oraz prawem do trzech trzecleci po 200 koron.

Kandydaci do powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Prezydium Magistratu w terminie do 18 czerwca 1910 włącznie, wykazać, że są obywatelami państwa austriackiego, że nie przekroczyli 40 roku życia, oraz dołączyć:

1. dowód ukończonych nauk technicznych bądź w politechnikach austriackich, bądź w równorzędnych zakładach zagranicznych;

2. świadectwa z dwóch egzaminów rządowych i

3. z praktyki dotychczasowej.

Posady powyższe nadane zostaną na razie prowizorycznie, a stabilizacja będzie mogła nastąpić po jednorocznej nienagannej służbie.

Zarazem zwraca się uwagę, że Rada miejska w najbliższym czasie ma powziąć uchwałę co do reorganizacji miejskiego Urzędu budowniczego, wobec czego widoki w stosunkach awansowych znacznie się polepszą.

We Lwowie, dnia 3 czerwca 1910.
Ciucheński.

Wyroki prasowe.

Bl. 128 (6674)

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der Nummer 84 der Zeitschrift: „Il Risorgimento“ vom 28 Mai 1910 wegen des Artikels: „Il salvataggio“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1910, Pr. 15/10, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo“, VIII. Jahrgang, vom 31 Mai 1910 wegen des Artikels: „La togliamo dal Corriere della Sera“ in der Stelle von „No sior“ bis „qua nessuno“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 7/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Il canzoniere dei Ribelli“, herausgegeben von der Libreria sociologica, 3 Mill. Straet, Paterson N. J. wegen des gesamten Inhaltes nach § 65 a, b, c, 302 und 305 St. G. sowie gemäß § 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. Nr. 134, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 8/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Dopo l'attentato di Madrid“ von Comandante Braccialarghe mit Vorwort von Samir Cipriani, gedruckt in der Tip. Gallimberti Politti und C. — S. P. all' orto 23 — Mailand, wegen des gesamten Inhaltes nach § 65 a, b und 305 St. G. sowie gemäß § 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. Nr. 134 verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 9/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Scaramucce“ von Comandante Braccialarghe, erschienen in Mailand im Oktober 1905, wegen des gesamten Inhaltes nach § 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 18/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Russia nostra“ von B. herausgegeben von der Lib. ed. La Pace in Genua in Genua, gedruckt von G. B. Marjano, Corso Buenos Ayres 21, 1908, wegen des gesamten Inhaltes nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 19/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Figlio unico“ von Fanny dal Ry, herausgegeben von der Zeitschrift „La Pace“ in Genua, gedruckt von Goeta e Cailani, Genua, Via Carlo Alberto 11—1, wegen des gesamten Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 20/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Garibaldi“ von Ezio Bartolini, herausgegeben von der Lib. ed. La Pace in Genua, gedruckt von G. B. Marjano, Genua, wegen des gesamten Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 21/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „1898“ von August Murri ufm., herausgegeben von La seminazione laica, Mailand, Via S. P. all'orto 25, gedruckt von Iudustra graf. it., Mailand, Via Baracca, wegen des gesamten Inhaltes nach § 303 und 305 St. G. sowie gemäß § 8 des Gesetzes vom 27 Mai 1885, R. G. Bl. Nr. 134, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 22/10, die Beschlagnahme der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Ozio e lavoro“ von Dominik Ravatero, herausgegeben von L' iniziativa editrice in Ravenna, gedruckt von Baraldi e Fleischmann in Mantua, nach § 8 St. G. und § 24 Pr. G. bestätigt.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 23/10, die Beschlagnahme der nichtperiodischen Druckschrift: „L'antipatriotismo spiegato al popolo“ von Gustav Herve, herausgegeben von „La pace“ in Genua, gedruckt von G. Servadei in Brissighella, nach § 8 St. G. und § 24 Pr. G. bestätigt.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 24/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „La scuola moderna“ von Franz Ferrer, herausgegeben von der Zeitschrift: „Il Pensiero Bolognese“, Postfach 179, gedruckt von Paul Galati, Smola 1910, wegen des gesamten Inhaltes nach § 122 b, d, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 10/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Il nostro irredentismo“ von Tullio Massotti, herausgegeben von der Biblioteca nova in Florenz, via Faentina 109, gedruckt in Bistonia von Giardini, via della Madonna 19, wegen des gesamten Inhaltes nach § 63, 302 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 11/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Religione e patriismo“ von Karl Malato mit Einleitung von Eusebio Reclus, herausgegeben in Rom von Il Pensiero via Giovanni Lanza 90, gedruckt von Officina poligrafica ital. in Rom wegen des gesamten Inhaltes nach § 65 a, 112 a, b und d St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 12/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Azione parlamentare“ von Libero Merlino, erschienen in Mantua bei Baraldi e Fleischmann, 1904, wegen des gesamten Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 13/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Allo Zar“ von Leo Tolstoi, Übersetzung, Einleitung und Noten von Konstantin Bazaroff, herausgegeben von der Lib. ed. Tociale, via San

Vito 41, in Mailand, gedruckt von E. Berboni, via G. Fianina, wegen des gesamten Inhaltes nach § 66, Absatz 2 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 31 Mai 1910, Pr. 14/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Ai martiri dell'idea“ von Fanny dal Ry, herausgegeben von Lib. ed. La Pace, Genua, druckt in Genua von G. B. Marsano, Corso Buenos Ayres 21, 1908, wegen des gesamten Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1910, Pr. 15/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „La donna e il militarismo“ von J. Domela Nieuwenhuis, herausgegeben von Ed. libr. Il Pensiero, Via Giovanni Lanza 90, Rom, gedruckt von der Roma, via del babuino 173. Rom, wegen des gesamten Inhaltes nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Feldkirch hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1910, Pr. 17/10, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, ausländischen Druckschrift: „Pro vittime politiche“ von Alois Majciotti, herausgegeben von der Zeitung „Agitation“, Mailand, Postfach 746, gedruckt von der Unione, Mailand, Via Spiga 36, wegen des gesamten Inhaltes nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1910, Pr. I. 265/10, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Echo Velke Prahy“ vom 4 Juni 1910 wegen der Stelle von „Pojednou spatrim“ bis „ja zvedl sukni“ des Artikels: „Kalhoty a sukne“ nach § 516 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1910, Pr. I. 266/10, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Zar“ vom 2 Juni 1910 wegen der Stelle von „Takovyeh starosti“ bis „nevedome stado“ des Artikels: „Nevzdehlas si obrazu ani rytiny“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1910, Pr. I. 267/10, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Mlade Proudny“ vom 3 Juni 1910 wegen der Stellen von „Jenom kdyz“ bis „statopravna-pokrokovou“, von „Nejsou to jen“ bis „dynastii“ des Artikels: „Cerne kravaty“, von „Co nikdo“ bis „necekame“, von „Mladoceska zurnalistika“ bis „poukazati“ des Artikels: „Bratr Hritina znovu odsouzen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Röniggrätz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1910, Pr. IV. 14/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 3 Juni 1910 wegen der Stellen von „Pravod boziho tela“ bis „sviekovym babam“ und von „Trpký usmev“ bis „za otrocke služby“ des Artikels: „Z Brandysa n. Orl.“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Bistitz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1910, Pr. 6/10, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Pisecky kraj“ vom 4 Juni 1910 wegen der Stelle von „Nas slovutny“ bis „nebesa“ des Artikels: „Sedlice“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnis vom 3 Juni 1910, Pr. I. 49/10, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Matice Svobody“ vom 2 Juni 1910 wegen der Artikel: „Vyhozene miliony“ in den Stellen von „Uvazime-li zbytecnost“ bis „svoji rozpinavost“, von „Rakousko tone“ bis „utonouti nesmime!“, „O duchu svatem“ von „Otonce tento“ bis „povery a bachorky“, von „Vidime tedy“ bis „apostolum a cirkvi“, von „Dle techto a“ bis „nepoznani znetvorili“ und von „Tedy celych tisíc“ bis „stato na vzdy“, „Zabaveno“ von „Posveceni nevedomeci“ bis „jedineho jablka“, von „Cele to rimsko-katolicke“ bis „vsecky zlociny“, „Ovoce vojenske vychovy“ von „vojaci uci se“ bis „zarizeni nasi doby“ nach § 122 a, 302, 303 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1910, Pr. XI. 59/10, die Weiterverbreitung

der Nummer 43 der Zeitschrift: „Hlas Lidu“ vom 1 Juni 1910 wegen des Artikels: „Ruzne. Farar Dostal Lutinov“ in der Stelle von „Neboť Juda“ bis „Aby se tato svobodna“ nach § 303 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 189/10 (2) (6645 3—3)

E d y k t.

Przeciw Zofii Kaczmarz przedtem w Nowosielech kozičkih zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birezy przez Senka Kaczmaryka zamieszkałego w Ameryce, zastąpionego przez adw. dr. Ax w Birezy, pozew o zapłatę 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 14 lipca 1910 w sądzie niżej wymienionym.

Celem strzeżenia praw pozwanej Zofii Kaczmarz ustanawia się pana dr. Zielińskiego adw. w Birezy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Kaczmarz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Bireza, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. Cg. I. 99/10 (1) (5839)

E d y k t.

Przeciw Andrzejowi i Katarzynie małż. Rysiom i spl. z Frydrychowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Wadowicach przez Spółkę oszczędności i pożyczek we Frydrychowicach pozew o zapłacenie kwoty 2343 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczona została w tut. sądzie, sala rozpraw Nr. 48, pierwsza audyencya na dzień 6 czerwca 1910 o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Andrzeja i Katarzyny małż. Rysiów obecnie nieznanych z miejsca pobytu ustanawia się pana dr. Franciszka Górę, adwokata w Wadowicach, kuratorem.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Wadowice, dnia 13 maja 1910.

L. cz. C. 218/10 (1) (5805)

E d y k t.

Przeciw Józefie Kołodziejczyk, Jadwidze Barowej, Franciszkowi, Maryannie, Janowi, Anastazy Kucharskim i Annie Kocół, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaworznie przez Franciszka Palucha gospodarza w Ciężkowicach pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 21 gm. Ciężkowice.

Na podstawie pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 18 maja 1910.

Celem strzeżenia praw tychże ustanawia się pana Jana Sekalę w Ciężkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Jaworzno, dnia 2 maja 1910.

L. cz. C. I. 76/10 (2) (4990)

Przeciw Annie Despenic, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Izaka Wollnera pozew o 110 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana adw. dr. Gangberga w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Przemyśl, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. C. III. 336/10 (1) (5821)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Kocółowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Rozalię Kocół pozew o 224 kor. 59 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 maja 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Isenberg adw. w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Rozwadów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. U. VI. 258/2 (5607 1-3)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem, że w depozycie tegoż sądu znajdują się przedmioty odebrane obwinionym do nich nie należące, których prawni właściciele w oznaczonym czasokresie się nie zgłosili po ich odbiór lub z miejsca pobytu nie są znani.

Przedmioty te są następujące:

L. cz. U. VI. 258/2 para kolczyków.
L. cz. U. VI. 1332/2, 1 zegarek srebrny z łańcuszkiem i 2 wisiorami, 11 łyżeczek, 1 nóż, 2 łyżki, 3 widelce.

L. cz. U. VI. 2516/2, 1 łańcuszek srebrny.

L. cz. U. VI. 3208/2 pieścionek złoty z czerwonym kamieniem.

L. cz. U. VI. 3638/3, 1 kubek srebrny.

L. cz. U. VI. 3775/3, 2 pierścionki złote.

L. cz. U. VI. 4138/3, 1 bransoletka pozłacana.

L. cz. U. VI. 325/4, 1 koszyk z 3 chustkami.

L. cz. U. VI. 684/4, 1 pudełeczko złote.

L. cz. U. VI. 1002/4, 1 marynarka.

L. cz. U. VI. 1591/4, 1 złoty pierścień z szmaragdem.

L. cz. U. VI. 1660/4, 1 czarany pugilares z kluczykiem.

L. cz. U. VI. 3182/4, 1 prześcieradło i 2 ręczniki.

L. cz. U. VI. 3300/4 odłamek pierścienia złotego.

L. cz. U. VI. 4036/4, 1 duża chustka zimowa i 1 para spodni.

L. cz. U. VI. 363/5, 1 spodnica.

L. cz. U. VI. 1149/5, 1 torba, 1 stannik i syfon.

L. cz. U. VI. 2575/5, 1 damski zegarek stalowy.

L. cz. U. VI. 2740/5, 1 zegarek niklowy.

L. cz. U. VI. 2744/5, 1 kolczyk, rzekomko złoty.

L. cz. U. VI. 3182/5 (2019.5) 1 torebka, 1 pugilares z kwotą 5 kor., 1 para rakawiczek, lusterko i bransoletka.

L. cz. U. VI. 3734/5, 1 lornetka.

L. cz. U. VI. 32/6, 1 broszka pozłacana.

L. cz. U. VI. 404/6, 1 złoty zegarek.

L. cz. U. VI. 369/6, 1 książeczka do nabożeństwa.

L. cz. U. VI. 857/6, 1 żakiet damski.

L. cz. U. VI. 1879/6, 1 pugilares skórzany z kwotą 2 kor. 93 hal.

L. cz. U. VI. 2406/6, pasek damski.

L. cz. U. VI. 2707/6, 1 kolczyk srebrny pozłacany.

L. cz. U. VI. 3916/6, 1 chustka.

L. cz. U. VI. 4345/6, 1 laska żelazna i 1 piłeczka.

L. cz. U. VI. 24/7, 1 zegarek niklowy emaliowany.

L. cz. U. VI. 86/7, 1 nadłamana rura mosiężna.

L. cz. U. VI. 630/7, 1 kuferek z rzeczami.

L. cz. U. VI. 2043/7, 1 para kolczyków srebrnych z dyamentami.

L. cz. U. VI. 2496/7, 1 worek.

L. cz. U. VI. 2559/7, 1 para spodni.

L. cz. U. VI. 2617/7, 1 klucz do wozów.

L. cz. U. VI. 3124/7, 1 szklanka i cukierniczka.

L. cz. U. VI. 3150/7, 1 chustka.

L. cz. U. VI. 3336/7, 1 obcinacz do cygar, 1 srebrna zapalniczka i zegarek niklowy.

L. cz. U. VI. 3750/7, 1 srebrny pierścionek i 1 złoty kolczyk.

L. cz. U. VI. 4076/7 obcegi żelazne.

L. cz. U. VI. 4093/7, 2 pugilaresy z kwotą 1 kor. 3 hal. i 1 chusteczka do nosa i 1 pierścionek pozłacany.

L. cz. U. 1201/8 żelazniwo.

L. cz. U. VI. 1848/8, 1 rondel miedziany.

L. cz. U. VI. 1914/8, 1 zarzutka.

L. cz. U. VI. 2137/8, 1 biga.

L. cz. U. VI. 2248/8, 1 para spodni.

L. cz. U. VI. 2314/8, 2 kozuski.

L. cz. U. VI. 3029/8, 1 sierak (gunia).

L. cz. U. VI. 3131/8, 1 linia druciana.

L. cz. U. VI. 3798/8, 1 walizka.

L. cz. U. VI. 4464/8, 1 worek i skórzanne lejce.

L. cz. Ns. VI. 579/10, 1 zimowe palto, 1 klucz francuski, 1 maszynka do włosów i 4 łyżeczki.

L. cz. U. VII. 1039/2, 1 pierścień złoty.

L. cz. U. VII. 399/6, 1 zegarek niklowy z łańcuszkiem i wisiorami.

L. cz. U. VII. 3076/6, 2 łyżki stołowe srebrne, 1 łyżeczka mała srebrna, 2 kubki srebrne, 1 bransoletka pozłacana, 9 pierścionków srebrnych, 1 flaszeczka z pyłkiem srebrnym i 2 kawałki blaszki srebrnej.

L. cz. U. VII. 1086/03, 1 pilnik.

L. cz. U. VII. 3861/06, 1 koc.

L. cz. U. VII. 266/07, śniegowiec.

L. cz. U. VII. 345/07, 1 para bucików dzieciennych.

L. cz. U. VII. 2426/7, 1 płótnianka.

L. cy. Ns. VII. 271/08, waga talerzykowa z 3 ciężarkami (1/2 kg., 20 i 2 dk.), 4 miary blaszane, 2 miary blaszane, 1 lejek blaszany, 1 malutki lejek blaszany, 2 wysokie kalosze.

L. cz. U. VII. 4299/07, 1 ryskal.

L. cz. U. VII. 2856/08, 1 nóż.

Wobec tego wzywa się każdego, kto by do wyszczególnionych wyżej przedmiotów rościł sobie prawa, aby w przeciągu jednego roku licząc od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszym sądzie się zgłosił i swoje prawa wykazał, w przeciwnym bowiem razie wymienione wyżej przedmioty będą w drodze publicznej licytacji w myśl § 376 do 379 pk. sprzedane.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. i VII.
Przemyśl, dnia 1 maja 1910.

L. cz. Cw. 912/10 (5719)

E d y k t.

Przeciw Petrowi Biłykowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Judę Ismana pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Petra Biłyka ustanawia się pana dr. Syropa, adw. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Biłyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 1 maja 1910.

L. cz. C. I. 219/10 (3) (5786)

Przeciw Berlowi Silberowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu przez Rubina Landerera pozew o 243 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 12 maja 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Bleichera w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Przemyśl, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 332/10, C. II. 333/10 (1) (6748)

E d y k t.

Przeciw Iwanowi Kicowi z Banicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Andreja Kieca z Banicy pozew o 900 kor. zpn., 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Kieca ustanawia się pana adw. dr. Blaustaina w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Kieca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 8 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 148/10 (1) (6751)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Prościakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Ignacego Sobotę w Kozowie pozew o zapłcenie kwoty 420 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 lipca 1910.

Celem strzeżenia praw Józefa Prościaka ustanawia się pana adw. J. Gizowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurańda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. Cg. IX. 68/10 (7) (6721)

E d y k t.

Przeciw Stefanowi hr. Komorowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Seweryna Liberackiego pozew o zapłcenie odszkodowania i rentę.

W sprawie tej wyznaczoną została rozprawa na dzień 6 września 1910 o godzinie 9 rano, sala Nr. 31 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Stefana hr. Komorowskiego ustanawia się pana dr. Franciszka Jasińskiego adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 10 maja 1910.

L. hip. 3524/9 (6677)

E d y k t. II.

C. k. Kierownictwo budowy kolei we Lwowie imieniem c. k. Skarbu Państwa wniosło po myśli § 19 ustawy z 19 maja 1874 Dz. u. p. podanie o przedsięwzięcie dochodzeń w celu zbadania gruntów zajętych pod kolej państwową (hyrów-Stryj w obrębie gmin kat. Sambor i Radłowice, oraz o wyłączenie tychże z posiadłości poprzednich właścicieli i odpisanie ich z dotychczasowych ciał hipotecznych i wpisanie w stan wolny od ciężarów hipotecznych, częścią do księgi kolejowej, częścią jako urządzone przez c. k. Zarząd kolejowy komunikacje do kompleksu dobra publicznego, lub też na rzecz pojedynczych stron interesowanych, które to podanie, jakoteż załączniki tegoż, mogą być tu przejrane w godzinach urzędowych przez każdego interesowanego.

Niniejszym edyktem wzywa się w myśl § 22 powołanej ustawy wszystkich tych, którzyby żądaniem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej i co do gruntów na przełożenie i korekty dróg publicznych, lub potoków nabytych, czuli się pokrzywdzonymi, iżby się z roszczeniami swymi pisemnie lub ustnie do c. k. sądu tutejszego w terminie najdalej do dnia 26 lipca 1910 zgłosili, gdyż po upływie tego terminu roszczenia ich w myśl § 25 powołanej ustawy — uwzględnione nie będą, a milczenie ich uważane będzie jako przyzwolenie na wolne od wszelkich ciężarów wydzielenie z odnośnych wykazów hipotecznych i przeniesienie do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych.

Nadmienia się przytem, że prawa rzeczowe, któreby na gruntach przenieść się mających do księgi kolejowej, względnie do innych ciał hipotecznych, przeciw poprzednim właścicielom na dniu ogłoszenia niniejszego edyktu przez przybicie na gmachu sądowym, lub po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tych gruntów do księgi kolejowej, względnie do innego wykazu hipotecznego.

Wreszcie podaje się do wiadomości, że edykt niniejszy na dniu 9 czerwca 1910 obwieszczonym został przez przybicie go w gmachu sądowym.

Wyznaczony niniejszem termin nie może być pod żadnym warunkiem odroczone, a przywrócenie do pierwotnego stanu, z powodu jego zaniedbania, nie jest dopuszczalne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sambor, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. C. III. 344/10 (1) (5822)

E d y k t.

Przeciw Jędrzejowi Kowalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Jana Moskała pozew o uznanie ojcostwa i płacenie rat alimentacyjnych.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 20 maja 1910 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Jezierskiego adwokata w Rozwadowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rozwadów, dnia 21 kwietnia 1910.

L. cz. E. 56/10 (2) (5720)

E d y k t.

Annie, Leonowi i Józefowi Sieleckim w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Samborze przeciw Alfredowi i Karolinie ks. Sułkowskim o 27.322 kor. 54 hl. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 8 kwietnia 1910 liczba czynności E. 56/10 (2), którą dozwolono przymusową licytację majątności Grodowice i Karolinówka lwh. 216 i 416 przy tutejszym sądzie.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna, Leon i Józef Sieleccy przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, tudzież praw innych wierzycieli, którym uchwały w tej sprawie nie mogły być doręczone, kuratora w osobie pana dr. Witza adwokata w Samborze.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzecznej sprawie na ich koszt i

niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 8 kwietnia 1910.

L. cz. C. II. 77/10 (1) (6757)

E d y k t.

Przeciw Annie Szober, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez Fedka Szulyma pozew o wykreślenie prawa zastawu dla ewikcyi w kwocie 640 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 czerwca 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Szober ustanawia się pana adw. dr. Ehrlicha w Skalicie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurańdkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skalic, dnia 4 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 272/10 (1) (6743)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Regusz synowi Andryja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Andryja Regusz pozew o zapłcenie kwoty 440 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 czerwca 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Fränkla adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 28 maja 1910.

L. cz. C. II. 83/10 (1) (6762)

E d y k t.

Przeciw Izakowi Zwieblowi, Czarnie Zwiebel, Efraimowi Zwiebel i Chai Zwiebel i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Szymona Meersanda pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 czerwca 1910 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 10 sądu niżej wymienionego.

Celem strzeżenia praw Izaaka Zwiebla, Czarny Zwiebel, Efraima Zwiebla i Chai Zwiebel ustanawia się pana dr. Józefa Kossera adw. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 2 czerwca 1910.

L. cz. Cw. 638/10 (1) (5834)

E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Obrzutowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mendla Fabera pozew o 210 kor. i 20 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Mendla Fabera ustanawia się pana dr. Emila Pasionka adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mendla Fabera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 13 maja 1910.

L. cz. Cw. 714/9 (3) (5835)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Szatyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Przemyślu przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe dla handlu i przemysłu w Dobromilu pozew o 400 kor. zpn., na który wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Schwarza adwokata w Przemyślu kuratorem, który zastępywać go będzie w rzecznej sprawie dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.

Przemyśl, dnia 13 maja 1910.

Firmy.

L. cz. Firm. 103/10 Stow. III. 84 (6321)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Nowy Targ.

Brzmienie firmy: Bank związkowy w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub po niemiecku: Bank-Verein in Nowy Targ, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Nowy Targ, dnia 25 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Popieranie zarobku lub gospodarstwa członków przez udzielanie im kredytu, kupowanie, branie w komis i sprzedawanie wszelkich artykułów gospodarczych i przemysłowych na rachunek własny lub rachunek członków, pośredniczenie w handlu tychże artykułów, zakładanie własnych składów i sklepów, udzielanie zaliczek na faktury z podkładem lub bez podkładu na pretensje z tytułu dostawy i na otwarte pretensje książkowe, wreszcie kupno papierów wartościowych, dewiz, walut i monet zagranicznych dla członków względnie pośredniczenia w tem kupnie.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 2 lub 3 dyrektorów i 1 zastępcy dyrektora wybieralnych z pośród członków stowarzyszenia przez walne zgromadzenie na lat 6. Pierwszą dyrekcyę stanowią dr. Bernard Kohn i Juliusz Syrop. jako dyrektorowie i dr. Adolf Mandel, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy (F. Z.): Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi, względnie jeden dyrektor i zastępca dyrektora.

Ogłoszenia umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych polskich, tudzież w lokalu stowarzyszenia.

Udziały członków: Udział członka wynosi najmniej 5 kor. Członek może mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: oprócz zdeklarowanym udziałem jeszcze dalszą kwotą w wysokości deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 30 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14 maja 1910.

L. cz. Firm. 68/10 Stow. I. 679 (6329)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Załóżce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe „Unia“ w Załóżcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: Złoczów dnia 25 stycznia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: celem przedsiębiorstwa jest podniesienie zarobku lub gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie tymże na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemyśle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieoznaczony.

Dyrekcja: 1. Uscher Liebergal, 2. Natfali Rapp, 3. Moses Shwadron, pierwszy i trzeci zamieszkał w Załóżcach a drugi w Zagórzu ad Załóżce zamieszkały.

Podpis firmy: Firmę stowarzyszenia podpisują ważnie dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia publiczne pochodzące od stowarzyszenia będą umieszczane w czasopiśmie dziennika „Słowo Polskie“ we Lwowie.

Udziały członków: Jeden udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność: do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 26 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 26 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 142 Stow. II. 1286 (6232)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Jodłówka Szczepanowska.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jodłówce Szczepanowskiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Jodłówka Szczepanowska 2 lutego 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki a mianowicie przez:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę fundusów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z fundusów, które

spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;

b) danie możliwości do umieszczania na procent w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;

c) popieranie twórczenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: 1. ks. Marcin Zaczek, proboszcz w Jodłówce Szczepanowskiej, przewodniczący, 2. Franciszek Słowik, rolnik w Szczepanowicach, zastępca przewodniczącego, 3. Piotr Janicki, rolnik w Szczepanowicach, 4. Józef Karol Słowik, rolnik w Szczepanowicach, członek, 5. Stanisław Bujak, rolnik w Dąbrowce Szczepanowskiej, członek, 6. Jędrzej Nosek, rolnik w Lubczy Szczepanowskiej, członek, 7. Jan Ząbczyk, rolnik w Błoni, członek.

Podpis firmy: Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilią) firmy, kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępcę i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanym przez krajowy Patronat.

Udziały członków: po 10 kor.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Wpisy szczegółowe: Spółka poddaje się Patronatowi Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim.

Data wpisu: 30 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 522 Stow. IV. 19 (6182)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krystynopol.

Brzmienie firmy: Kasa zaliczkowa w Krystynopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 7 kwietnia 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swoich członków przez dostarczanie im na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle lub handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja składa się z 3 dyrektorów i 1 zastępcy wybieranych przez walne zgromadzenie z pośród członków na 6 lat. Dyrektorami zostali wybrani: Efraim Thumim, Wolf Graf i Asriel Lempert, zaś zastępcą dyrektora Abe Schwarzwald; pierwszy prowadzący metryki izr., a reszta kupcy i właściciele realności w Krystynopolu, estatni w Sokalu.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy 2 członków dyrekcyi.

Ogłoszenia zamieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc“ we Lwowie.

Udział członka wynosi 100 koron.

Odpowiedzialność ograniczona do dalszej trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 1 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1 maja 1910.

L. cz. Firm. 237/10 Spółk. I. 169 (6411)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Wpisano w rejestrze firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Propinacja miejska Zygmunt Mars i Ska w Przemyślu, (Städtische Propination Mars et Cons. in Przemyśl).

Spółka jest jawna.

Zmiana firmy na: „Zygmunt Mars i spółka“.

Przedmiot przedsiębiorstwa obecnie będzie: handel spirytusu i fabryka likierów.

Podpis firmy: Jawni spółnicy tej firmy Zygmunt Mars, właściciel dóbr w Limanowej i Ascher Silber, dzierżawca propinacji w Rzeszowie będą podpisywać firmę w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią firmy „Zygmunt Mars i ska“ obaj spółnicy jawni imię swe i nazwisko podpiszą.

Data wpisu: 14 kwietnia 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, 14 kwietnia 1910.

L. cz. Firm. 302/10 Stow. IV. 278 (6461)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 9 maja 1910 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, iż na walnem zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i po-

życzek w Drohomyslu odbytem 20 marca 1910 wybrano członkami zarządu ponownie Piotra Mazurkiewicza, jako przełożonego zarządu, Andrzeja Maksymów, jako zastępcę przełożonego, a nadto Stefana Wołosko, rolnika w Drohomyslu jako nowego członka w miejsce wylosowanego Jurka Hawryszko.

Przemyśl, 30 maja 1910.

L. cz. Firm. 597 Stow. IV. 21 (6308)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „Oszczędność“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 23 maja 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: sprowadzanie środków żywności, ubiorów, przedmiotów potrzebnych do gospodarstwa domowego jak również towarów wszelkiego gatunku a to drogą kupna, wytwarzanie lub wyrabianie i sprzedawanie tychże swym członkom za gotówkę lub na kredyt, tudzież wzniecaenie oszczędności członków przez przyjmowanie i oprocentowanie wkładek.

Zarząd składa się z prezesa, jego zastępcy, kasyera, jego zastępcy, z 3 członków zarządu i 2 zastępców tychże wybieranych przez walne zgromadzenie na jeden rok.

Na walnem zgromadzeniu 23 marca 1910 zostali wybrani: Jakób Sebastyan, prezesem, Jakób Janson, zastępcą prezesa, Erazm Ryglan, kasyerem, Józef Tintz, zastępcą kasyera, Piotr Cieślak, Andrzej Szotyk i Władysław Sozański, członkami zarządu a Bazyli Slipko i Leopold Lang, zastępcami członków zarządu.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem podpis prezesa zarządu lub jego zastępcy łącznie z podpisem kasyera lub jego zastępcy.

Ogłoszenia następują przez afiszowanie w lokalu stowarzyszenia i przez umieszczenie w jednym czasopiśmie.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do dalszej kwoty równającej się udziałowi.

Data wpisu: 2 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 1 maja 1910.

L. cz. Firm. 104/10 Stow. II. 1023 (6408)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Brzeżany.

Brzmienie firmy: Towarzystwo tkackie w Brzeżanach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 6 marca 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupywanie wszelkich do wykonywania przemysłu tkackiego potrzebnych surowców, materiałów i narzędzi na wspólny rachunek członków, nabywanie maszyn, narzędzi, wytwarzanie wyrobów tkackich i wykonywanie zamówień w zakresie tkactwa wchodzących.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Rudolf Rogowski, adiunkt magistratu w Brzeżanach, jako dyrektor, Józef Sucharski, właściciel realności w Brzeżanach, jako kasyer i Antoni Kiernicki, właściciel realności w Brzeżanach, jako magazynier.

Podpis firmy (F. Z.): pod firmą towarzystwa podpisujący umieszczają swoje nazwiska dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia ogłaszane będą za pomocą listy imiennej członków.

Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność ograniczoną do jednokrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 6 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II

Brzeżany, dnia 5 maja 1909.

L. cz. Firm. 227/10 (6412)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Gali-cyjski Bank ziemski, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu członków tego stowarzyszenia odbytem w dniu 22 marca 1910 uchwalone zostały następujące zmiany kontraktu stowarzyszenia a mianowicie:

1. § 2 al. 5 maja być opuszczone słowo „na kupno gruntów oraz na cele przemysłowo-gospodarcze“;

2. w § 3 dotychczasowy ustęp f) oznaczony ma być literą g) a poprzednim jako ustęp f) ma być umieszczone „f) Kapitał uzyskany przez wydawanie za zezwoleniem rządu listów dłużnych (obligacji), tudzież listów zastawnych, będących pod kontrolą Rządu i mających bezpieczeństwo hipoteczne określone koncesją“;

3. § 32 ma brzmieć: „prawa jakie członkom w sprawach stowarzyszenia przysługują, wykonują oni na ogólnych zgromadzeniach. W ogólnych zgromadzeniach członków stowarzyszenia mają prawo brać udział osobiście lub przez pełnomocników tylko członkowie, a tymi są ci, którzy zapłacili do kasy stowarzyszenia wpisowe i wpłacili na udział przynajmniej jedną ratę w wysokości 10 koron“.

„Wpłacona na rachunek udziału kwota 10 koron upoważnia członka do jednego głosu“.

„Po uzupełnieniu pierwszego udziału do 100 koron za każde następne pełnowpłacone dwa udziały, uzyskuje członek jeden dalszy głos, nikt wszakże więcej, aniżeli 50 głosów wprost ani z pełnomocnictwem reprezentować nie może. Za instytucje, stowarzyszenia i gminy biorą udział w ogólnych zgromadzeniach wykazani ich pełnomocnicy“.

„Pełnomocnikiem członka może być tylko członek mający prawo głosowania“;

4. w § 48 al. druga zamiast słów „po upływie dwóch lat“ ustawione mają być słowa „po upływie trzech lat“;

5. w § 50 al. h) zamiast słów „po 2 kor.“ wstawione być mają słowa „po 10 kor.“.

Zatwierdzony został dokonany przez Radę nadzorczą wybór na dalsze trzy lata trzech dyrektorów i trzech zastępców dyrektorów.

Dyrektorami zostali zamianowani pp. Bolesław Żardecki, dr. Henryk Dymidowicz, dr. Jan Rozwadowski, zastępcami dyrektorów pp. Marcin Szule, Jan Kołek i dr. Władysław Miehejda.

Rzeszów, dnia 7 maja 1910.

L. cz. Firm. 176 Stow. II. 508 (6641)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Radomyśl wielki.

Brzmienie firmy: Stowarzyszenie oszczędności i pożyczek w Radomyślu z nieograniczoną poręką protokołowane.

Zastępcą dyrektora wybrany p. Wiktor Höhne, c. k. pocztmistrz w Radomyślu wielkim na przeciąg lat 2.

Data wpisu: 7 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 4 maja 1910.

L. cz. Firm. 335/10 Poj. 107 (6225)

Zmiany i dodatki do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Emil Piskorz.

Wskutek śmierci s. p. Emila Piskorza objęła przedsiębiorstwo jego handlowe jako testamentowa spadkobierczyni tegoż na podstawie testamentu z daty Przemyśl 2 października 1909 oświadczona do objęcia spadku wedle uchwały c. k. sądu powiatowego w Przemyślu z 24 marca 1910 A. V. 661/9 (21) Fryderyka Piskorzowa, wdowa po s. p. Emilu Piskorzu jako właścicielka tej firmy i prowadzi będzie rzeczzone przedsiębiorstwo pod firmą „Emil Piskorz“ i firmę tę „Emil Piskorz“ jako jej własną podpisując będzie.

Dzień wpisu: 17 maja 1910.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Przemyśl, 14 maja 1910.

L. cz. Firm. 521 Spółk. III. 256 (6452)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Pierwsze galic. Towarzystwo akcyjne rafinerji spirytusu.

Z rady zawiadowczej wystąpił: Leopold Löwy.

Członkiem rady zawiadowczej wybrany został Ferdynand Calm we Wiedniu, z uprawnieniem podpisywania firmy.

Prokurę Józefa Ungera wykreślono.

Prokurę udzielono: Samuelowi Grossmannowi.

Podpis firmy: oprócz dotychczasowego postanowienia odtąd także członek rady zawiadowczej Ferdynand Calm firmę podpisywać będzie łącznie z Samuelem Horowitsem lub dr. Marcinem Horowitsem lub Adolfem Chajesem, zaś prokurzystą Samuel Grossmann łącznie z Samuelem Horowitsem lub dr. Marcinem Horowitsem lub Adolfem Chajesem lub też Ferdynandem Calmem.

Dzień wpisu: 2 maja 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 2 maja 1910.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

na konstituujące

(6763)

Walne Zgromadzenie

Banku przemysłowego dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

które się odbędzie

w sali Wydziału krajowego we Lwowie dnia 23 czerwca 1910
o godzinie pół do 11 przed południem.

Porządek dzienny:

1. Stwierdzenie wpłaty kapitału akcyjnego (§ 72 stat.) i ukonstytuowanie się Zgromadzenia (§ 37 stat.).
2. Uchwała w sprawie założenia Towarzystwa (§ 72 stat.).
3. Ogłoszenie mianowanych przez Wydział krajowy 3 członków Rady zawiadowczej (§ 20 stat.) i wybór 7 członków Rady zawiadowczej na lat pięć (§ 21 stat.).
4. Wybór 3 członków Komitetu Rewizyjnego i 2 zastępców (§ 45 stat.).

Legitymacyi na to Zgromadzenie niepotrzeba. — Uprawniony do wzięcia udziału jest każdy, kto subskrybował co najmniej 10 akcji. Każde 10 akcji daje jeden głos.

Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może akcyonaryusz wykonywać albo osobiście albo przez pełnomocnika, bez względu na to, czy ten ostatni jest akcyonaryuszem, czy nie.

We Lwowie, dnia 8 czerwca 1910.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi
i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem.

Niższo-austriackie
Towarzystwo eskontowe.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Z. 79.608/II. ex 1910.

(6764)

Lieferungsausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung der nachstehend verzeichneten Materialien im Offertwege zu vergeben:

I. Kanzleimaterialien:

3000	Flaschen	schwarze Stempelfarbe mit Oel	
150	"	blaue	"
150	"	rote	" ohne "
100	"	blaue	"
150	"	violette	"
300	"	Hektographentinte	schwarz
1300	"	"	violett
350	"	"	rot
1000	"	Autographentinte	gelb
2600	Klg.	Hektographenmasse.	
10000	Bogen	Autographenpapier	47/60 cm.
5000	"	"	36/45 "
15000	"	Fliesspapier weiss.	
15000	"	"	rot.
25	Rollen	Pausleinwand	97 cm. breit, 20 m. lang.
20	"	Pauspapier extra	zäh 145 cm. breit, 30 m. lang.
50	"	Pauspergamentpapier	100 " " 10 " "
40	"	Neographiepapier	110 " " 20 " "
60	"	Lichtpauspapier negativ	75 cm. " breit und 10 lang.
70	"	" positiv	75 " " 10 "
1400	Bogen	Maschinenzeichenpapier	76/107 cm.
500	"	Holländerzeichenpapier	68,101
20	Rollen	Leinenzeichenpapier	150 cm. breit, 20 m. lang.
90	NR.	Packpapier	63/90 cm. stark.
70	"	"	90/126 " schwach.
40	"	"	90/126 " stark.
600	Packete	à 8 Stangen	ordinärer Siegelwachs.

gute Qualität.

II. Papierstreifen:

250.000 Rollen f. Telegraphenapparate in 300 m. Länge und 11 $\frac{m}{m}$ Breite.

4.000 " f. Glockensignalapparate in 150 m. Länge und 10 $\frac{m}{m}$ Breite.

Die für jede der vorstehenden zwei Gruppen aufgelegten Angebotformularen, sowie die Allgemeinen Bedingungen für die Vergebung und Lieferung von Materialien und Ausrüstungsgegenständen und die „Besonderen Bedingungen für die Lieferung von Papierstreifen für Telegraphen- und Glockensignal-Apparate“ können von der k. k. Nordbahndirektion (Bureau II/4) bezogen werden.

Die Angebote, zu deren Fassung die vorgeschriebenen Formulare benutzt werden müssen, sind mit einem Stempel von 1 Krone per Exemplar und Bogen versehen, versiegelt und mit der Aufschrift „Angebot auf die Lieferung von Kanzleimaterialien“ gekennzeichnet samt den in den Angebotformularen vorgesehenen Mustern beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion bis zum 30 Juni 1910, 12 Uhr Mittag einzubringen.

Die angebotenen Materialien müssen österreichischer Provenienz sein.

Die Preise sind franko einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen, franko Emballage und aller sonstigen Spesen zu notieren.

Die Lieferungen beginnen mit 1 Jänner 1911 und währen bis zum 31 Dezember 1911. Den Offerten steht es frei, sich um die gesamte Lieferung oder auch nur um eine Teil-Lieferung zu bewerben.

Die Offerten oder deren Bevollmächtigte haben das Recht der am 1 Juli 1910 im Direktionsgebäude in Wien II. Nordbahnstrasse Nr. 50 (I. Stock, Thür 51) um 10 Uhr Vormittag stattfindenden Offeneröffnung persönlich beizuwohnen.

Die Offerten haben mit ihren Anboten durch vier Wochen vom 1 Juli 1910 an gerechnet, im Worte zu bleiben.

Der k. k. Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles zu akzeptieren.

Offerte, welche nach obigem Termine eingebracht werden, oder den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Im Falle eines erfolgten Zuschlages der Lieferung ist eine Kautions in der Höhe von 5% des Wertes der erstandenen Lieferung zu erlegen.

Von dem Erlag eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im Juni 1910.

Die k. k. Nordbahndirektion.

Paryska wszechświatowa wystawa 1900 „Grand prix“

Kwizdy plyn restytucyjny

woda do zmywania koni.

Cena 1 flaszki K 2-80. Przeszło od 40 lat w użyciu w stajniach nadowornych, stajniach wyseigowych, dla wzmożenia przed i pobudzenia sił na nowo, po uciążliwych trudach, przy tezeniu selegni i t. p. uzdolnia konia do podjęcia nadzwyczajnych wysiłków.



Kwizdy plyn restytucyjny

Tytuł, winieta i opakowanie prawnie echronione. Prawdziwy tylko z obok stojącą marką ochronną. Otrzymaś można we wszystkich aptekach i drogueryach.

Illustr. katalogi darmo i opłatnie przez główny skład:

Franz Joh. Kwizda

e. i. k. austr. węg. król., rum król. bułgarski nadworny dostawca, — Apteka domowa Korneuburg koło Wiennea.



Telefon 452.

Telefon 452.

**Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

Ogłoszenie.

**Walne Zgromadzenie
GALICYJSKIEGO BANKU BUDOWLANEGO, stowarz. zarejestr.
z ogran. poręką we Lwowie,
odbędzie się
dnia 18 czerwca 1910**

o godzinie 5-tej po południu przy ul. Akademickiej l. 12 II. piętro
z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowej działalności.
2. Zmiana statutu.
3. Wybór Rady nadzorczej.
4. Zatwierdzenie regulaminu.
5. Wnioski i interpelacje.

Lwów, dnia 10 czerwca 1910.

DYREKCJA:

Zygmunt Wittlin.

Franciszek Gołąb.

ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. Nr. 1. MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojceki. JASIENSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — Nr. 2. SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d'après l'Improptu op. 29. — Nr. 3. RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne“ oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Rózyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

**2 lokomotywy,
300 wózków,
30 klm. szyn,**

wszystko używane w bardzo dobrym stanie
sprzeda częściowo lub w całości

Orenstein i Koppel Lwów,
ul. Asnyka 1. 2.
Telefon 594.

TEATR „URANIA“ w Filharmonii.

**Sobota 11, niedziela 12 czerwca 1910
od 4-tej do 10-tej wieczorem**

Wspaniały program pierwszorzędných aktualnych nowości z do-
rową muzyką kapeli koncertowej „TALIA“.

PROGRAM:

1. Malownicza podróż przez Szkocję (zdjęcie z natury).
2. Cień (zdarzenie scenizowane w 25 obrazach).
3. Życie wiejskie w Danii (prześlizne obrazy z natury).
4. Dalski, jako członek honorowy jazdy (areyzabawna humoreska).
5. Pomsta morza (dramat).
6. Duńscy dragoni (wspaniałe zdjęcie ćwiczeń jazdy).
7. Opowieści babuni (prześlizna baśń kolorowana).
8. Malowana umbra (widowisko sceniczne w 20 obrazach).
9. Senne marzenia miłości (trije).
10. Młotek upadł (farsa).
11. Lehman wywraca koziołki (farsa).

Ceny miejsc „TEATRU URANIA“ w Filharmonii.

Łoże kor. 3.—, 4 50, 6.—, 7 50 i 9.—. Fotele w łóżach kor. 1 50, w parterze kor. 1.—, na II. piętrze 80 hal., na III. piętrze 60 hal., w sobotę 40 hal. Dzieci do lat 10-ciu w parterze i na II. piętrze 50 hal., na III. piętrze 30 hal. Dla młodzieży szkolnej w mundenkach w sobotę 30 hal. wszystkie miejsca parteru z wyjątkiem Nr. 193—282.

Kasa otwarta w dniu przedstawień od godziny 3 po południu.

Zastrzega się prawo zmian w programie. — Za kupione bilety zwraca się pieniądze tylko w razie odwołania przedstawienia. — Programy bezpłatnie.

Senzacyjny wynalazek 1909!



Samozapalna metalowa świeca „JUPITER“ napełniona naftą wolną od tłuszczu w użyciu 10 razy tańsza od świec miłowych i stearynowych. Jednorazowe napełnienie kosztuje 5 do 6 hal., świeci się pięć godzin bez zapachu 18 do 20 godzin. Światło można dowolnie uregulować przeto może być użyta jako lampka nocna. „JUPITER“ zapala się sam bez zapalek za lekkim pociśnięciem palnika, 10-letnia gwarancja za trwałość i dobre działanie. Potrzebne dla każdej rodziny, hoteli, restauracji, sklepików, kościołów i t. p. Cena kor. 6. — 3 szt. kor. 16. — 6 szt. kor. 30. — 12 szt. kor. 57., z umbrellką o kor. 1 więcej. Wysyłka za zaliczką. Zastępcy i odsprzedający wszędzie poszukiwani.

Anstr. weg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.
Wien, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

FILIP POSCHINGER

**Fabryka broni
w Ferlach (Karyntya)**



odznaczona wielu wyszczególnieniami i medalami, jakoteż złotym krzyżem zasługi z koroną, poleca znakomicie wykonaną broń, ostrzelaną w c. k. zakładzie probierczym. Przyjmuje wszelkie naprawy oraz wykonywa nowe łożyska. — Za dokładną robotę i dobre strzały ręczy. — Cenniki bezpłatnie.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych szlacznych i specjalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrobis pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Kilijskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marienbadzkiej, Homburg, Riss-ingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE. Jsk litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Obraz JANA MATEJKI „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
BIURO S. SOKOŁOWSKIEGO, LWÓW. PASAŻ HAUSMANA Nr. 9.
naddo wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawiały będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyraża pelitem 3 halercze, tustym
pelitem 4 halercze.

10 koron dziennie może każdy w łatwy spo-
sób zarobić. Uprasza się
zadecydować do firmy Jak. König Wien VII/3, Post-
amt 63.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakładać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, wę-
gierskie, austriackie, francuskie, reńskie, hi-
spańskie w najlepszej jakości po cenach naj-
tańszych poleca handel herbaty, kawy i wina

Edmunda Riedla, Lwów.

Wyrób krajowy — odznaczony pięcioma złotymi
medalami

EUGENIUSZ MARYAN UNGER
Zakład rytowniczy, pracownia pieczęci oraz ele-
ktryczna tłocznia medali,
Lwów, ul. Akademicka 8.

Wykonuje wszelkie gawry artystyczne. Tablice dla
gmin, Rad powiatowych i urzędów, lane lub tłoczone
na własnej prasie. — Numerowanie miast i wsi.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI mahoniowych**
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń,
pasaż Hausmana 9, Lwów.

KAMIL BAUM

w Tarnowie,
SKŁAD PAPIERU
i drukarnia komercyjna

poleca

kopert z firmą

1000 kupieckich kor. 4.—,
urzędowych kor. 5.—.
Znakomicie gumowane.

Ostatnie nowości

Naśszed!
świeży transport
najnowszych
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych
wzorach. Ceny najniższe (z per-
lowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki 1.1.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
inż. **SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW, UL. PANIEŃSKA. 21.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót
betonowych, jakoteż rury betonowe

dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Rzadca

z akademickim wykształceniem i siedmio-
letnią praktyką w większych majątkach,
żonaty, pragnie zmienić posadę z dniem
1 lipca b. r.

Zgłoszenia przyjmuje **F. Gilewski, Dublany**
koło Lwowa.

Najbogatsze w kwas węglowy, kąpiele żelazne,
najsilniejsze kąpiele błotne, racjonalna kuracja
zimną wodą i żółcią.

DORNA

w bukowińskich Karpatach, stała kolejowa nad uj-
ściem Dorny do Złotej Bystrzycy, 12-cie godzin od
Bukaresztu, 11 godzin od Lwowa oddalona. Między-
miastowy telefon.

Monumentalny budynek kąpielowy z oddziałami dla
bardzo uczęszczanej terapii, leczenie kąpielami elek-
trycznymi i słonecznymi. Gimnastyka lecznicza apar-
atami Zandera, higieniczna i ortopedyczna gimna-
styka dla dzieci. Laboratorium balneologiczne
i instytut Röntgenowski, pawilon izolacyjny, wod-
ociąg, kanalizacja, oświetlenie elektryczne, boiska
do zabaw, rondo do jazdy na rowerze, remiza auto-
mobilowa, dwa razy dziennie koncert bystrzyckiej
pułkowej muzyki, wycieczki w okolice rumuńskie,
siedmiogrodzkie i węgierskie wozem, wierzchem i
łódkami. Szczególnie dobre wyniki w chorobach: ner-
wów, kobiecych, sercowych, błędnic, zwapnienia na-
czyni i exsudatach. Prospekty darmo. Wyjaśnię le-
karskich udziela c. k. lekarz kąpielowy Radca ce-
sarski **dr. Artur Loebel.**

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1910.

Kupon 1 kupon 7 koron
długości metrów 310 1 kupon 10 koron
na kompletne 1 kupon 12 koron
ubranie męskie 1 kupon 15 koron
(surdut, spodnie, kamizelka) 1 kupon 17 koron
kosztuje tylko 1 kupon 18 koron
Kupon na czarne ubranie salonowe kor. 20.—,
jakoteż materye na zarzutki, loden dla tury-
stów, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po
cenach fabrycznych, znany najlepiej jako ucz-
ciwy i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)

Wzory bezpłatnie i franko.

Przez zamówienie bezpośrednie materyi u firmy
Siegel-Imhof w miejscu fabryki klienta
prywatna odnosi wielkie korzyści. Z powo-
du wielkiego obrotu towarów zawsze wybór
największy materyj całkiem świeżych. Stałe
ceny najniższe. Wykonanie najstaranniejsze i
ściśle według wzorów nawet drobnych zamówień.

Powiat Wrocław.

Stacja kolei Kudowa lub Nachod.

400 m. nad powierzchnią morza.

Kąpiele Kudowa

Sezon letni od 1 maja do listopada. Sezon zimowy: styczeń, luty, marzec.

Kąpiele lecznicze dla cierpiących na serce

Najsilniejsze źródło arseno-
wo-żelaziste w Niemczech.

Dla cierpiących na serce, niedokrewność, nerwowość i słabości kobiece. Źródło litowe z zawar-
tością radium na reumatyzm, nerki i pęcherz. Kąpiele naturalne z kwasu węglowego i błotne.

Źródło Hellmut, świeżo wykopane.

Frekwencja w roku 1909 13.928 osób, wydano kąpeli 136.195.

Hotel zakładowy z komfortem urządzony i innych 120 hoteli i pensjonatów, sala teatralna
i koncertowa. Zakład hydro-, elektro-, światło-terapijny. Instytut medyczno-mechaniczny.
Wodociąg, kanalizacja. 15 lekarzy zakładowych. Wysyłka wód przez cały rok.

Prospekty bezpłatnie przez wszystkie biura podróży **Rudolfa Mossego**
i Dyrekcję Zakładu.

Jeszcze tylko kilka dni!

Ciągnięcie już 30 czerwca 1910.

KRÓLEWSKO WĘGIERSKA

Państwowa Loterya Dobroczynności
Główna wygrana 150.000 K.

Ogólne wygrane wynoszą łącznie 365.000 kor. w gotówce.

Los kosztuje kor. 4.

Do nabycia w: Król. węg. Dyrekcji Loteryi w Budapeszcie (Główny urząd cłowy) w urzędach
pocztowych, podatkowych, salinarnych, na stacjach kolejowych, trafikach i kantorach wymiany.

Król. węgier. Dyrekcja przychodów loteryjnych.



Magazyn obuwia
Warszawskiego
J. WOJCIECHOWSKIEGO

został otworzony

przy ul. Akademickiej 16

poleca

obuwie gotowe w wielkim wy-
borze własnego wyrobu ręcznego

1 przyjmuje zamówienia. Fasony najmodniejsze. Wykończenie artystyczne.

S Kąpiele Schanda u



Telegram z Wiednia!!!

Dla wprowadzenia naszej kieszonkowej zapalniczki „Cäsar“ postano-
wiliśmy zamiast każdej innej reklamy oddać 15.000 sztuk po cenie
fabrycznej i sprzedajemy takowe po zmniejszonej cenie: 1 szt. zamiast
K 3 tylko K 2. — 3 szt. K 4-50. — 6 szt. K 8. — 12 szt. K 14 z zaliczką.
Po wysprzedaniu tych reklamowych fabrykatów podwyższimy cenę
do nominalnej jak przedtem. „CÄSAR“ najlepsza kieszonkowa za-
palniczka świata. Za pociskiem natychmiast światło i ogień, niezawo-
dny bez baterii, palnik można zmienić dlatego długoletnia trwałość.

Austr. węg. Przedsiębiorstwo Union dla patent. wynalazków.

Wiedeń, V., Wiedner Hauptstrasse 104.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku
i dobroci z ANTILENTILIA. Środek ten otrzymany z odświeżających
substancji, usuwa w krótkim czasie piegi i plamy wątrobiane, nadaje
twarzy świetną białość, świeżość i delikatność. Cena 4 korony.

JAN IHNATOWICZ

SKLEPY WŁASNE: Lwów, ul. Sykstuska 1. 25, ul. Hetmań-
ska 1. 6. — Kraków, Sukiennice 1. 20. — Przemyśl.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad higieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	1 kor. 60 hal
" " " " Nr. II.	1 kor. 80 hal
" " " " Nr. III.	2 kor. 20 hal
" " " " Nr. IV.	2 kor. 40 hal
" " " " Melange cesarska Nr. V.	2 kor. 80 hal

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.



„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tańce wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.